Wychodzi w każdą środę

Cena 1,000.000 Mp.

Zaliczka prenum. na luty 3,500.000 Mp.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO, LAWN-TENNISOWEGO, LEKKOATLETYCZNEGO ORAZ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

tudzież Górnośląskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, ul. św. Filipa L. 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, ul. Zgoda L. 12.

Warszawa Łódź Lublin Kraków Lwów

Nr 3 (140). Piątek, 25 stycznia 1924. Rok IV.



Polska ekspedycja do Chamonix. Oddział wojskowy.

Por. Wójcicki, strzelcy: Witkowski, Kądziołka, Danc, Chrobak. Fot. Bocnar.

Dział urzędowy.

Polski Związek Piłki Nożnej.

(Kraków, ul. Konarskiego 8, I p.)

Komunikat Zarządu

z posiedzenia, odbytego w dniu 24 stycznia 1924.

1) Poddaje się pod Referendum Związków Okręgowych następujący wniosek Zarządu: „Uchwala się rozegrać w r. 1924 gry o puhar polski i poleca się Związkom Okręgowym zastrzec sobie odpowiednie terminy.

Chodzi w danym wypadku o ustalenie samej zasady ze względu na to, iż Walne Zgromadzenie PZPN. (które będzie zrasztą uchwalało przepisy dotyczące tych gier), odbędzie się z końcem lutego, a jest prawdopodobnem, iz rozgrywki o puhar będą mogły się rozpocząć w niektórych okręgach w miesiącu marcu. Odpowiedź ma być przesłana do PZPN, do 2 tygodni.

Obok wielu licznych motywów, które skłaniają Zarząd PZPN. do wprowadzenie gier o puhar, podkreślić należy okoliczność, iż na Olimpjadzie paryskiej grać się będzie systemem puharowym.

2) Poleca się wydziałom PZPN. złożyć w Sekretarjacie PZPN. sprawozdanie z działalności za czas ubiegłego roku.

3) Wzywa się pod rygorem środków statutowo przewidzianych, Okręgi: Górnośląski, Krakowski, Lwowski, Łódzki, Warszawski i Wileński, do bezzwłocznego nadesłania;

a) Odpowiedzi na komunikat Zarządu PZPN., zamieszczony w Przeglądzie Sportowym Nr. I (z dnia 11 stycznia 1924 r.) punkt 2.

b) Br kujących kwestjonarjuszy.

c) Brakujących odpisów protokołów z posiedzeń Zarządu (powyższy punkt c) nie dotyczy Okręgu Krakowskiego i Warszawskiego).

Komunikat Komisji Trzech.

W związku z udziałem w zawodach Warta—Cracovia w dniu 28 października 1923, graczy K. S. Cracovia i K. S. Warta, wyznaczonych na zawody reprezentacyjne Szwecja—Polska wbrew zakazowi Komisji Trzech (Przegląd Sportowy Nr. 43/128) uchwalono:

a) Zwrócić się do Zarządu PZPN. z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności Zarządu K. S. Cracovia.

b) Przyjęto do wiadomości usprawiedliwienie K. S. Warta co do udziału we wspomnianych zawodach gracza Stalińskiego a to na podstawie spóźnionego otrzymania przez tenże klub odnośnego Przeglądu Sportowego (wskutek panującego wówczas strejku kolejowego).

Lubelski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

z posiedzenia, odbytego w dniu 30 listopada 1923 r.

(Dokończenie).

A. Z. S., Lublin, 3-go Maja 7 4, Jaworowski.
K. S. Strzelec, Lublin, 3-go Maja 16, Wąsowski.
W. K. S. Dubno, Dubno, por. Pełka, referent sportowy 43 p. s.
K. S. Jardenja, Lublin, Zamojska 35, A. Holeberg.
K. S. Zagończyk, Sarny, Gimnazjum Państw., prof. B. Nowakowski.
Harcerski Klub Sportowy, Lublin, Namiestnikowska 12, Izba I. LDH.
K. S. Hasmonea, Równe, skrzynka pocztowa 231.
K. S. Amatorzy, Włodzimierz Woł., Zamkowa 4, Jan Zugaj.
K. S. Makkabi, Brześć, 3-go Maja Nr. 34, A. Palewski.

Z klubami niezgłoszonymi do związku i nieumieszczonymi w powyższym spisie nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod groźbą dyskwalifikacji.

2) Zatwierdza się tabelę mistrzostw klasy C za rok 1923:

	grano	wygrano	nieroz.	przegr.	punktów	stos. bramek
A. Z. S.	8	6	—	2	12	37:6
K. S. Lublinianka II	8	6	—	2	12	27:9
K. S. Strzelec . .	8	6	—	2	12	26:11
K. S. Jardenja . .	8	1	—	7	2	5:43
K. S. Zagończyk .	8	1	—	7	2	5:35

3) W myśl § 18 przepisów obowiązujących w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu lubelskiego na rok 1923, uzupełnia się klasę B do liczby 8 członków w porządku następującym: 1) W. K. S. Hallerczyk, Równe, 2) W. K. S. Łuck, 3) W. K. S. Włodzimierz, 4) K. S. Makkabi (Lublin), 5) A. Z. S. Lublin, 6) K. S. Lublinianka II, 7) K. S. Strzelec, 8) W. K. S. Dubno.

4) Przyjmuje się do Lub. ZOPN. następujące kluby sportowe: Hasmonea (Równe), Amatorzy (Włodzimierz), Makkabi (Brześć) na rok 1923, jako członków nadzwyczajnych, na rok 1924, jako członków zwyczajnych z zaliczeniem do klasy C pod warunkiem, iż w najbliższym czasie prześlą do Lub. ZOPN. przewidziane wkładki miesięczne, statuty, listy członków oraz protokuły zebrań.

5) Poleca się klubom sportowym Lublinianka, Makkabi (Lublin), Makkabi (Brześć) i Zagończyk (Sarny) niezwłocznie wpłacić na ręce skarbnika Lub. ZOPN. zaległe wkładki za rok 1923.

6) Dyskwalifikuje się gracza W. K. S. Lublin, Mroza Mieczysława na przeciąg 8-miu miesięcy za brutalne zachowanie się na zawodach z K. S. Makkabi.

7) Dyskwalifikuje się gracza K. S. Lublinianka, Moszczeńskiego Jerzego na przeciąg 8-miu miesięcy za brutalne zachowanie się na meczu z reprezentacją klubów żydowskich.

8) Podaje się do wiadomości wszystkim klubom, iż K. S. Lublinianka skreślił z listy uczestników klubu następujących graczy: 1) Tobelewskiego Jerzego, 2) Topolskiego Józefa, 3) Polaka Jerzego, 4) Pakszewskiego Antoniego, 5) Kwietniewskiego Wincentego, 6) Moszczeńskiego Jerzego.

Wymienionych nie wolno przyjąć do żadnego klubu pod karą dyskwalifikacji, aż do dnia 1 czerwca 1924., grać zaś mogą w barwach klubu dopiero dnia 1 lipca 1924 r.

Od Administracji.

Z powodu podrożenia robocizny i wydatków, związanych z wydawnictwem, zmuszeni jesteśmy z Nrem 3. podnieść cenę za Przegląd Sportowy.

Cena pojedynczego egzemplarza Mkp. 1,000.000
Cena prenumeraty na luty „ 3,500.000

Z życia organizacyjnego.

Komunikat Nr. 1 Polskiego Związku Hockeyowego na lodzie.

Na zebraniu, zwołanem z inicjatywy Polskiego Związku Łyżwiarskiego w mysl mandatu udzielonego przez Z. Z. w dniu 16 stycznia b r., przedstawiciele klubów stołecznych: Warsz. Tow. Łyżw., Akad. Zw. Sport., Warszawianki i Polonii postanowili powołać do życia Polski Związek Hockeyowy na lodzie.

Wybrano Komisję Organizacyjną Związku, która do czasu zwołania Walnego Zgromadzenia ma prawo Zarządu Związku.

Wszystkie kluby sportowe w Polsce, posiadające drużyny hockeyowe, uprasza się o nadsyłanie zgłoszeń do Polskiego Związku Hockeyowego w terminie jak najkrótszym, gdyż jeszcze w roku bieżącym przewidziane jest rozegranie mistrzostw Polski.

Adres sekretarjatu: Polski Związek Łyżwiarski dla Komisji Org. Pol. Zw. Hockeyowego Warszawa, „Dolina Szwajcarska" Szopena 3/5.

Na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Sekcji Lekko-atletycznej K. S. Cracovia w dniu 25 listopada 1923 roku w lokalu klubu, został wybrany następujący Zarząd Sekcji: Kierownik Sekcji p. Inż. Mayer Władysław, zastępca p. Margulies Leopold, sekretarz p. Jasicki Józef, zastępca p. Fiorkiewicz Wojciech, skarbnik p. Kupfer Tadeusz, gospodarz p. Pobóg Bolesław, zastępca p. Wiśniewski Tadeusz, kierownik techniczny p. Preusner Zygmunt, zastępca p. Szembek Zygmunt. Członkowie Zarządu: pp. Dr. kpt. Izdebski Ignacy, Kowalski Jan, Rogalski, Komisji rewizyjnej Dr. Lustgarten, mjr. Weinstein, Sądu honorowego Inż. Mayer, Margulies, Rogalski.

Walne Zgromadzenie K. S. Warta (Poznań) odbędzie się w środę dnia 30 stycznia o godz 18 30 w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej. Porządek dzienny: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum walnego zgromadzenia, 3) odczytanie protokołu ostatniego kwartalnego zebrania, 4) zmiana ustaw, 5) sprawozdanie zarządu, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybór nowego zarządu, 8) wnioski, 9) wolne głosy. W razie braku statutem przepisanego kompletu, walne zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków. Wnioski członków, mające wejść pod obrady należy zgłosić pisemnie na ręce zarządu (St. Derda, ul. Łukaszewicza 14) najpóźniej trzy dni przed zebraniem.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

25 styczeń 1924.

Pierwszy rozdział wielkiej „sprawy" olimpijskiej otwarty został dla naszego sportu. W zawodach tygodnia zimowego w Chamonix, urządzanych przy sposobności olimpjady 1924 roku i uchodzących w ogólnej opinji za zimową olimpjadę, bierze udział nasza narciarska drużyna. Faktem tym — mimo, że olimpjada zimowa formalnie nie należy do programu właściwej olimpjady — odwracamy niezwykle doniosłą kartę w historji naszego sportu. Na karcie tej daliśmy tytuł: Gry olimpijskie w roku 1924.

Co napiszemy na niej?

Wielka chwila zastała nas, mimo tego, że oddawna spodziewaliśmy się jej — nieprzygotowanymi.

Przejścia państwa naszego i ukształtowanie się naszego życia społecznego, wywarły niewątpliwie przeważający wpływ na to, że mimo czteroletnich pragnień — zmuszeni z przyczyn ważnych zrezygnować z olimpjady 1920 roku w Antwerpji — zdobywamy się na przygotowania obecne z największą tylko trudnością A trudności te niestety nie polegają jedynie na finansowych i rzeczowych brakach. Gdyby bowiem te tylko trudności znajdowały się na naszej drodze, usprawiedliwienie się przed samymi sobą byłoby nietrudne. W roku 1920 orły nasze nie poleciały na igrzyska olimpijskie z przyczyny ciężkiej, wszystkie siły narodu absorbującej wojny. Usprawiedliwienie było zupełne!

Teraz zaś, nawołując do czynu od lat czterech, a od roku omawiając program pracy, nie posunęliśmy się naprzód zbyt wiele, głównie z powodu braku środków, ale i z innych przyczyn.

Od lat pracuje w Polsce, ten jeden jedyny cel mając na uwadze, Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. I oto w przeddzień olimpjady, w czasie gdy u innych narodów przygotowania albo są już ukończone, albo wre w pełni praca czysto techniczna, u nas praca komitetu doprowadziła do tego, że jeden z najpoważniejszych związków państwowych, Polski Związek Piłki Nożnej — najrealniej i najsolidniej pracujący związek w Polsce, wniósł na Walne Zebranie Związku Polskich Związków Sportowych o udzielenie votum nieufności Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich. Zarzuty stawiane PKIO. przez cały polski świat sportowy są bardzo poważne, a odepchnięcie ich argumentacją braku środków finansowych będzie dla komitetu niemożliwem.

Doszliśmy niestety do tej, oby nie zapóźnej chwili, w której albo musimy zdecydować się na poważną i odpowiedzialną pracę, albo musimy zrezygnować z myśli o olimpjadzie. W przekonaniu całej opinji polskiego świata sportowego, koniecznem jest wyjście pierwsze i do uzyskania go dążyć bezwzględnie należy.

Nie rozwiąże oczywiście sprawy przyjęcie odnośnego wniosku PZPN u. Będzie najwyżej wyrazem odruchu pewnej sprawiedliwości.

Nowy natomiast komitet olimpijski pracować musi bardzo intenzywnie nie tylko by dopełnić tego, czego nie zrobił dotychczasowy, lecz by nie przepadło wogóle całe dzieło.

Dlatego też, w obliczu powagi chwili, ustąpić muszą względy i ambicje. Jeden cel jest tylko na widoku. Jest nim udział w olimpjadzie. Praca nad spełnieniem tego celu jest trudna i odpowiedzialna, ale sport polski — mimo wszystkie sądy — jest jej godnym i zdobyć się na nią potrafi. *F.*

Komunikat Komisji Sportowej P. Z. N.

Postanowienia przejciowe.

§ 1. a) Aż do czasu wprowadzenia nowego regulaminu Komisja sportowa postanawia ogłosić tymczasową listę zawodników PZN„ ustanawiając klasyfikację według dotychczasowych norm zwyczajowych na podstawie danych, przedstawionych przez Towarzystwa zgłaszające.

b) Komisja sportowa wyraźnie zaznacza, że klasyfikacja ta, w żadnym stopniu nie przesądza późniejszego definitywnego uregulowania sprawy na podstawie przepisów nowego regulaminu.

§ 2) Kwestję przynależności klubowej reguluje tymczasowa lista zawodników PZN., sporządzona według zapodań Towarzystw.

Zawodnicy przechodzący do innego Towarzystwa, winni zawiadomić o tem Komisję Sportową PZN, wykazując się pisemnem zwolnieniem z dotychczasowej klubowej przynależności, oraz zgłoszeniem ze strony nowego Towarzystwa. Na wypadek braku zwolnienia zawodnik nie może startować w nowych barwach w ciągu roku od dnia zgłoszenia wystąpienia. Na wypadek gdyby klub odmówił zawodnikowi zwolnienia, przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Gł. PZN., który sprawę definitywnie rozstrzyga.

II. Zgłoszenia zawodników Oddziału narciarskiego Sokoła w Zakopanem pozostają uchwałą KSPZN. nie załatwione, aż do czasu uregulowania kwestji przynależności O. P. Sokoła do PZN. w oficjalnym komunikacie Gł. ZPZN.

III. Komisja sportowa uchwaliła zatwierdzić terminy zawodów:

1) 26 i 27 stycznia Lwów mistrzostwo Lwowa (bieg i skok) urządzają SN. Kl. Sport, Czarni, Karpackie Towarzystwo Narciarzy i Sekcja narciarska Pogoń.

2) 2 i 3 lutego w Sławsku urządza KTN. bieg zjazdowy i rozstawny, skoki i bieg jazdy stylowej.

3) 23 i 24 lutego w Sławsku urządza Sekcja narciarska KS. Czarni zawody złożone z biegu i skoku. Co do terminu tych ostatnich zawodów KS. zastrzega sobie zmianę terminu na wypadek zawodów o mistrzostwo Polski.

Z tygodnia.

Sezon przeróżnych Walnych Zgromadzeń i pracy organicyjnej trwa w całej pełni. Sekcje, towarzystwa, okręgi, związki całe i najwyższe magistratury, dokonują przeglądu ubiegłego roku, zmieniają swe władze i układają programy na przyszłość. Życie organizacyjne tętni tak silnie, że przewaga jego nad czysto sportowem życiem jest w obecnym okresie widoczną. Na szczęście jest to tylko okres i to okres nie długi, po którym właściwa istota sportowej pracy zapanuje niewątpliwie dominująco.

Podnoszono niejednokrotnie głosy, że przerost życia czysto organizacyjnego nad właściwemi ćwiczeniami sportowemi jest u nas w Polsce bardzo silny i szkodliwy. Fakt, że organizacyjnie pracuje się u nas rozlegle, jest niewątpliwy. Natomiast czy ta robota jest tak dalece ścisła i czy absorbuje większość energji sportowego świata — na pytanie to łatwej odpowiedzi niema. Bo z jednej strony, w organizacji naszego sportu pracują ludzie starsi, których czynny udział na boiskach i bieżniach jest bardzo ograniczony, z drugiej strony mimo wszelkie pozory, organizacyjnie jesteśmy tak słabi, że luki tu i ówdzie są ogromne i zapełnić dadzą się tylko z trudem.

Natomiast zaprzeczyć się nie da, że życie organizacyjne i przewaga dyskusji teoretycznej, wytwarza tak zwaną politykę, klubową i dzielnicową, które istnieją i ważą silnie na szali z bardzo wielką niekiedy szkodą dla sportu.

Jednem z najważniejszych zebrań, to niewątpliwie Walne Zgromadzenie Związku Związków Sportowych, mające odbyć się w niedzielę. Na porządku dziennym są tam sprawy pierwszorzędne. Wniosek PZPN. o udzielenie votum nieufności Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich, podkreśla niezwykle ważność zebrania. Jakie będą losy wniosku i tok dyskusji — trudno jest przypuścić. Raczej sądzić można, że nawet tak radykalny środek wielkiej poprawy nie przyniesie. Należy sobie jednak niewątpliwie życzyć, by w interesie sportu polskiego walne zebranie potrafiło dojść do najważniejszej rzeczy, to jest do zapewnienia na przyszłość możliwości intenzywnej i w pełni tego słowa znaczeniu solidnej pracy. Odpowiedzialna niezwykle wobec olimpijskich zagadnień praca komitetu musi być wykonana w całej rozciągłości. Sport polski stać — mimo wszystko — na udział w olimpjadzie i stać go na ludzi, którzy przygotowanie tego udziału poprowadzić potrafią. Ludzi tych — odłożywszy na bok wszelkie względy, wyszukać potrzeba i wyszukać można. Gdyż ludzi takich sport polski niewątpliwie posiada.

* * *

Chamonix: Do niedawna słowo, które było tak odległem że realizowanie go opinja odkładała daleko, stało się rzeczywistością. Ekspedycja polska wyjechała, uwożąc ze sobą serdeczne życzenia całego sportowego świata. Pojechali wybrańcy nasi, jednak bez przygotowań, na niepewną i trudną drogę sportową. Zbieg okoliczności miał tu niewątpliwie wpływ poważny, ale i dorywczość obecnej pracy związku odegrała tu rolę. Ma się poprostu wrazenie, że najbardziej sprężysty i energiczny związek, jakim był PZN., idzie obecnie siłą dawnego rozmachu. Maszyna jednak zwalnia coraz widoczniej. Watpliwem jest n. p. urządzenie zawodów międzynarodowych, niema jeszcze terminu zawodów związkowych i t. d. i t. d. Czas najwyższy jest dodać nowego rozpędu i naprawić co trzeba. Ogół narciarski patrzy na obecny sezon sportowy ze znacznym niepokojem.

Olimpjada.

Stadjon w Colombes pomieścić może 50 tysięcy widzów. Z tego teraz już 20 tysięcy jest zarezerwowane. Ameryka i Anglja zamówiły po 5000 miejsc, a Włochy i Szwecja po 1500.

Ogólny plan stadjonu w Colombes przedstawia się następująco: całe boisko otacza bieżnia 500 m. długa i 8 m. szeroka. Boisko w środkowej części przeznaczone jest dla piłki nożnej i rugby. Na krańcach znajdują się skocznie i rzutnie. Trybuna t. zw. maratońska, pomieścić może 10.000 widzów, naprzeciw niej znajduje się trybuna honorowa i prezydjalna. Okok tej ostatniej miejsca siedzące w ilości 10.000. Na łukach stadjonu, amfiteatralne miejsca stojące po 20.000 z każdej strony.

Szwedzkie pismo Idrottsbladet wysyła do Paryża cały sztab 9 dziennikarzy. Okok stadjonu wynajmą oni cały dom dla celów redakcyjnych.

Węgrom udało się przekonać swe władze o potrzebie ekspedycji olimpijskiej. Władze przeznaczyły 500 miljonów koron węgierskich na ekspedycję, z tego 100 milj. na jej przygotowanie i trening. Również pomyślna była zbiórka wśród miast. Naprzykład miasto Baja zobowiązało się pokryć koszta jednego zawodnika i złożyło na ten cel 35 sztuk złotych dwudziestokoronówek.

Południowa Afryka wysyła do Paryża ekspedycję złożoną z 25 uczestników. Koszta obliczają na 8000 funtów szterlingów.

Na zawody w Chamonix ciągle jeszcze napływają zgłoszenia. Ostatnio zgłosiła się Łotwa do zawodów łyżwiarskich w biegach 500, 1500 i 10.000 metrów. Narciarzy wysyła Łotwa tylko do biegów długich. Ameryka wysyła 6 narciarzy do Chamonix i rzecz jasna, wyborową drużynę hockeyową. Austrja wysyła także drużynę hockeyową.

Ameryka, chcąca trjumfować w Chamonix, przeprowadziła bardzo troskliwy trening u siebie. Wedle wzoru boisk w Chamonix, urządzili na Placid Lake i Saranac Lake wzorowe boiska hockeyowe, gdzie poddali swe drużyny bardzo ostremu treningowi.

Czesi mają w Paryżu założyć protest i nie grać z drużyną węgierską, o ile w niej znajdą się gracze, swego czasu ogłoszeni za zawodowców i potem ułaskawieni. Węgierski ZPN. w takim przypadku założyłby w odwet protest przeciw udziałowi drużyny czeskiej w turnieju piłkarskim, a to na tej podstawie, że najwyższa władza sportowa w Czechosłowacji, „Sportovni obec", ogłosiła, jak wiadomo, CSAF. (czechosłow. asocjację footballową) za zawodową.

Potlandowi, angielskiemu trenerowi AC. Bilbao, powierzył Hiszp. ZPN. trening olimpijskiej drużyny piłkarskiej.

Amerykańską drużynę piłkarską stara się Sparta po turnieju paryskim ściągnąć na szereg zawodów do Pragi.

Węgrzy wysłali do Paryża Bélę Lehfelda, aby oglądnął się za wynajęciem i przygotowaniem pomieszczenia dla 30 osób piłkarskiej ekspedycji, ponieważ nie mają zamiaru mieszkać w wiosce olimpijskiej. Równocześnie przydzielono głównemu trenerowi 77 graczy, którzy mają podlegać przygotowaniu. Pomiędzy innymi jest tam z MTK. 14 graczy, z UTE. 6 graczy, FTC. 5 graczy, z Vasasu 5 graczy i t d.

Z niezwykłą dokładnością przygotowuje się do Olimpjady Ameryka. Najęli więc amerykanie pałac Murata, położony w odległości 9 km. od Colombes. Pałac ten idealnie położony, pomieścić może 150 osób, Prócz tego zamówiono w wiosce olimpijsktej 100 miejsc. Zajmą je prawie wyłącznie funkcjonarjusze pomocniczy, jak trenerzy, masażyści i t. d. Kwestję wyżywienia rozwiązują amerykanie samodzielnie. Specjalne własne kuchnie gotować będą pod dozorem lekarzy i specjalistów i zawodnicy otrzymają tylko swe narodowe i domowe potrawy.

Ameryka oblicza, że udział jej w olimpiadzie kosztować będzie około 350.000 dolarów. Nowy York sam zebrał już 100 000 dolarów. Na pierwszem miejscu listy zbornej figuruje nazwisko prezydenta Coolidga.

Norwescy łyżwiarze do Chamonix zostali wybrani w składzie: H. Ström, L. Larsen, S. Moen, O. Olsen, F. Paulsen. Norwergowie sądzą, że jedynie niebezpiecznymi dla nich rywalami mogą być finlandczycy: Thunberg, Skutnabb i Wallenius. Zwłaszcza Thunberg, znajdujący się obecnie w doskonałej formie, nie da sobie odebrać zwycięstwa w biegach na 500 i 1500 metrów.

Międzynarodowe kongresy odbędą się w Paryżu: 25 i 26 futbalowy, 21 czerwca tennisowy, 3 lipca lekkoatlet., 14 lipca bokserski i ciężkiej atletyki, a 1 sierpnia kolarski.

Pamiętajcie
o funduszu
olimpijskim!

Korespondencja z Węgier.

Węgry przed Olimpjadą. — Sezon narciarski.

Wszystko u nas stoi pod przeważającym znakiem olimpjady. Państwo przeznaczyło 400 miljonów koron na wyjazd a 100 miljonów na przygotowania. Najbardziej czynnymi są szermierze, którzy prawie co tydzień urządzają turnieje, aby zapewnić sobie pieniądze na wyjazd i pobyt w Paryżu, zwłaszcza, że postanowiono wyznaczyć piętnastu szermierzy. Georg Santelli bierze udział w drużynie włoskiej.

Z lekkoatletów postanowiono wysłać dziesięciu zawodników. Przedewszystkiem więc sztafetę krótkodystansową (Gero, Kurunczy, Juhasz, Rozsahegyi), następnie najlepszego naszego wielobojowca Elemera Somfai, potem skoczka w dal Haluskę, maratończyków Kiralyego i Hrenyovszkego a dla trójskoku Molnara. Nasz związek lekkoatletyczny postanowił wysłać zawodników, mających tylko pierwszorzędne szanse.

Wioślarze przygotowują się również. W ósemkach trenują dwie osady. Pannonia przygotowuje drużynę reprezentatywną w składzie 5 członków Pannonii i 3 z MAC.-u i Uniwersytetu. Hungaria ćwiczy samodzielnie i przed wyjazdem obie załogi pojadą w rozgrywce. Prócz ósemki wysyłamy dwójkę i jednego skullistę.

Z wielkiemi szansami, zdaje się, wyjadą nasi zapaśnicy i strzelcy do tarczy, natomiast gimnastyków wysyłamy tylko dwóch. Oczywiście przedewszystkiem wyjedzie nasza drużyna piłkarska i pływacy. W ogólności liczymy się z koniecznością wysyłki 50—60 ludzi.

Do Chamonix wysyłamy do jazdy sztucznej Szendego i dwie załogi bobsleghowe. Jedną poprowadzi Racz, drugą Devan. Do skoków narciarskich zgłosiliśmy Haberla i Belę-Straucha. Możliwym jest także udział patrolu wojskowego, z którym pojechałby W. Delmar.

Nasz związek narciarski wysłał Belę Straucha na 14 dni do St. Anton na kurs w skokach, prowadzony przez Schneidra a potem wyjeżdża on do Kitzbühel. Narciarze zaś nasi wyjeżdżają do Mürren, gdzie także i nasze załogi bobsleighowe będą trenowały. Do Chamonix zjeżdża cała ekspedycja już 15 stycznia, a po zawodach udaje się do St. Moritz na mistrzostwa Szwajcarji. Do Zakopanego wybierają się wszyscy (Bela Strauch, Haberl i Devan) przed zawodami międzynarodowemi. Niestety nie udało mi się ustalić przyjazdu Schneidra do Zakopanego, ponieważ wycofuje on się powoli z zawodów, tak, że i w Szwajcarji udział jego jest wątpliwy. Natomiast będę starał się namówić Carlsena i sądzę, że przybycie jego jest możliwem.

Wszyscy cieszymy się bardzo na zobaczenie się w Chamonix z naszymi polskimi przyjaciółmi. Niestety olimpjada wywróciła każdy plan, tak, że chyba na przyszły rok polacy zawitają do Budapesztu, jako nasi narciarscy goście.

W ostatnią niedzielę odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne w krytej hali, którą przebudowało wojsko z dawnej ujeżdżalni. Zawody te objęły na razie tylko skok, rzuty i biegi krótkodystansowe.

Węgierski związek piłkarski przeznaczył jako trenera dla reprezentatywki olimpijskiej Holicsa Odana, trenera UTE. Związek lekkoatletyczny wybrał trenerem Ottona Misangyi (trenera FTC. i KAOE.). Próbne zawordy lekkoatletyczne przed olimpjadą, odbędą się 16 czerwca.

* * *

Narciarstwo nasze poszło w tym roku naprzód bardzo silnie. Związek zrekontruował się i przyciągnął do siebie osobistości finansowo bardzo poważne. W ten sposób udało się dojść do tego, że wybudowaliśmy dość dużą skocznię, której cały rozbieg wykonano z drzewa. Koszta budowy tej skoczni wyniosły 8 miljonów koron. Spodziewaliśmy się osiągnąć na tej skoczni ponad 20 metrów, co niestety nie sprawdziło się i skakano około 12 metrów. Obecnie wszystko przebudowano i oczekiwaliśmy pięknych skoków na mistrzostwo. Niestety przyszła odwilż i nie mogliśmy niczego osiągnąć.



Polska ekspedycja narciarska do Chamonix.
Od lewej: Bujak F., Krzeptowski A., Dr. Osmólski. E. Ziętkiewiczowa.

Naogół od 15 grudnia mamy dobry śnieg w Budapeszcie i prawie zawsze mróz, jedynie podczas mistrzostwa zawiodła pogoda.

Bela Strauch przebywał podczas świąt w St. Anton i wziął udział w kursie Schneidra. W konkursie końcowym był on pomiędzy 20 uczestnikami trzecim, ze skokiem 31 m., po monachijczykach Huberze i Mollu.

W Budapeszcie odbyły się dotychczas dwa meetingi, każdy przy 60 startujących, urządzone w obu wypadkach przez węgierski związek narciarski. W pierwszym meetingu, w biegu długim 15 km. pierwszym był Franciszek Nemeth w czasie 1:11:05, drugim Walter Delmar w czasie 1:11:50, trzecim Istvan Devan w czasie 1:15:10. Bela Strauch i Haberl odpadli z konkurencji z powodu zmylenia drogi. Skoki zdobył Bela Strauch przed Haberlem i Gyulą Strauchem.

Mistrzostwo Węgier zdobył: I. Bela Strauch (MAC.) 18·18 punktów. II. Aladar Haberl (Pannonia) 17·94 punktów. Gyula Strauch (MAC.) 17·40 punktów.

W biegu długim wyniki były następujące: 1. Gyula Strauch (MAC.) w czasie 1:23:18. 2. Bela Strauch (MAC.) 1:23:20. 2. W. Delmar (Ski club 1:25:25. 4. A. Haberl (Pannonia) 1:25 30. 5. I. Devan (MAC.) 1:25:55. Trasa biegu wynosiła 16 km., była stosunkowo ciężka z powodu miękkiego śniegu. W skokach zwyciężył Haberl z notą 16.88 przed Belą Strauchem (nota 16:37) i G. Strauchem (nota 14:80).

Wczoraj odjechali już Haberl i B. Strauch do S. Anton am Arlberg, gdzie skaczą przed Chamonix, jutro jadą za nim Devan i G. Strauch. Po Chamonix startujemy wszyscy w mistrzostwie Szwajcarji w St. Moritz, a potem udajemy się wszyscy do Zakopanego. *Istvan Devan.*

Sfałszowane bilanse.

Przeciwko wypożyczaniu obcych graczy.

Pod takim tytułem umieszcza wied. „Sporttagblatt" (z 16 b. m.) następujący artykuł:

„Gdy nasze drużyny jadą zagranicę, szczególnie do Szwajcarji lub Włoch, spotykają się często z faktem, że przeciwnicy wzmacniają swe drużyny graczami innych klubów. Ma się zatem do czynienia z o wiele silniejszymi zespołami, jakiego odnośny klub nie może zwykle wystawiać; wynik daje skutkiem tego zupełnie fałszywy obraz stosunku sił. Te rezultaty jednak utrwalają się w listach zawodów w sportowych bilansach klubów, i nikogo to później nie obchodzi, czy przeciwnik walczył z własnymi czy z wypożyczonymi graczami. Nasze drużyny (austr., Red.) nigdy tego



Z Szwecji.
Bieg wytrwałości 60 km. Minięcie półmetka. (Z gier północnych).

procederu nie uprawiały i czuły się nim poszkodowane; z poniższego artykułu dziennika szwajcarskiego wnioskujemy, że także w Szwajcarji niezawsze tego rodzaju praktyki spotykają się z aprobatą.

Oto co tam czytamy: „Sport — to walka. Każdy odczuwa radość, o ile w walce odniósł zaszczytne zwycięstwo. Każdy jednak sukces należy cenić tem wyżej, im silniejszym był przeciwnik, im gorętsza walka i radować się, że zwycięstwo jest wtedy tem godziwsze. Przy tem wszystkiem dla prawdziwego sportowca odgrywa rolę podrzędną okoliczność, czy sukces odniosła drużyna o najwyższej klasie gry czy należąca do klasy najniższej.

Nieodzownym warunkiem uciechy z każdego powodzenia jest uzyskanie go w sposób honorowy. Istnieją różne niedozwolone sposobiki, których się używa w walce, by dojść do celu; środki te wprawdzie wykraczają nieco przeciw sportowej kolegjalności i koleżeństwu, lecz nie można ich określić mianem niehonorowych w pospolitem tego słowa znaczeniu. Mimo to nie są one bez zarzutu i wskutek tego zmniejszają trochę radość z sukcesu. Są jednak takie powiedzmy uchybienia, które się popełnia już przed grą, a więc świadomie. Doprowadzają one do tego, że ewentualne zwycięstwo czynią iluzorycznem, bo są one grzechami przeciw duchowi sportowemu.

Znamy rodzaje sportów, które wskutek swej wewnętrznej struktury przeciwstawiają w ogólności jednostkę jednostce... Kto nie potrafi sam okazać się mężnym, także i w walce sportowej, temu nigdy nie przypadnie zaszczyt zwycięstwa, radość z sukcesu.

Istnieją także gałęzie sportu, które się zasadzają na walce zbiorowej, w których zatem panuje reguła, że stają przeciwko sobie równie silni liczebnie przeciwnicy. Te drużyny należą jednak, jeśli pominiemy nieliczne, oficjalnie uznane i stosowane wyjątki (spotkania międzymiastowe lub międzypaństwowe) — z zasady do jednego i tegosamego klubu. I nazwę tego klubu wymienia się później z uznaniem, jeśli jego gracze zdzierżyli w walce. Tak: gracze. Słusznie wówczas cieszą się wielce jego członkowie z każdego uczciwego sukcesu.

Z gruntu inaczej rzecz się przedstawia, gdy klub jakiś opiera się nie wyłącznie i jedynie na swoich siłach, lecz, jak się to nierzadko zdarza, pożycza sobie jednego lub kilku członków drużyny u zaprzyjaźnionego klubu. Czy przy sukcesach, osiągniętych wskutek tego rodzaju posiłków, znajdzie się choć jeden sportowiec, któryby odczuwał rzetelną radość z takiego sukcesu klubowego? Na to może być tylko jedna odpowiedź: Nie. Niepodzielna, bezgraniczna radość, którą każde zwycięstwo musi wywołać w sercu każdego prawdziwego sportowca, nie może wówczas się zjawić.

Dlatego trzeba raz wreszcie zerwać ze starym, złym zwyczajem, by na zawody o znaczeniu wyjątkowem — rozumie się może tu chodzić tylko o gry towarzyskie — zastępować ten lub ów słaby punkt we własnych szeregach obcymi graczami. W sporcie musi panować zasada, że tylko własne czyny można uznać za sukcesy, nie zaś takie, które się zdobywa zapomocą obcych sił. To są i będą — sukcesy pozorne, których wartość sportowa powinna być bardzo nisko ocenianą.

Czy wobec takiego iluzorycznego zwycięstwa honorowej klęski z lepszym przeciwnikiem nie należy raczej uważać jako sukcesu? Czasy bowiem, w których jedynie cyfrowy wynik, bez oglądania się na siłę gry przeciwnika, nas oszołamiał, czasy te minęły już dla nas bezpowrotnie. W naszych pojęciach sportowych posunęliśmy się naprzód. A te pojęcia zasadzają się na tem, że właśnie klub, który się nie czuje dostatecznie silnym, by sam mógł podjąć walkę, ma do wyboru dwie drogi: albo rezygnuje ze swego zamiaru, albo się łączy z innymi i stacza walkę oficjalnie jako drużyna kombinowana z X i Y. Im ta „kombinacja" jest mniej skomplikowana, tem bardziej można się cieszyć ze wspólnie uzyskanego zwycięstwa. Każda dalsza droga pośrednia, a więc przedewszystkiem droga pożyczania graczy, do tego może według hasła: „Do wywdzięki gotów", jest niesportową i wiedzie na bezdroża".

Górny Śląsk — schroniskiem dla zdyskwalifikowanych graczy zagranicznych.

Dwaj gracze Admiry wiedeńskiej, Schierl i Bielek, wrócili świeżo do Wiednia z Katowic, gdzie grali w Dianie. Podczas, gdy Bielek nie mając w Wiedniu posady, wywędrował w kwietniu ub. roku do Katowic, bo miał tu krewnych, to Schierl przepędził w Katowicach czas 3-miesięcznej dyskwalifikacji.

Wiedeński „Sporttagblatt" w num. 9 z dnia 9 b. m. umieszcza pod ironicznym tytułem: „Wycieczka bez przeszkód do Katowic i z powrotem", obszerny wywiad z marnotrawnymi synami. Schierl, wspomniawszy o tem, jak, nie mogąc żyć bez gry w piłkę, pojechał do Katowic, gdyż tu zawarł wiele znajomości w czasie ostatniego tournee Admiry, pozwala sobie z wrodzoną wiedeńczykowi chełpliwością na „rewelacje" o sportowych stosunkach górnośląskich;

„W Katowicach istnieje wiele klubów, z pośród których Diana i Preussen (I. FC. ma dla zagranicy starą nazwę, Red.) wykazują mniej więcej równą siłę. Nieco słabszym jest KS. Pogoń. Jak długo obaj gracze Admiry wzmacniali drużynę Diany, była ona najlepszą (?? Red.) i uzyskiwała stale wspaniałe rezultaty (np. 1:5 z Ruchem! Red). Niedawno, bo 30 grudnia, grała ona z mistrzem Polski, lwowską Pogonią, 3:3, a ten dla Katowic niewątpliwie zaszczytny wynik wypadł ponadto tak jedynie dlatego, że sędzia bardzo znacznie zaszkodził Dianie. Miejscowi prowadzili 3:1, ale sędzia, należący do klubu konkurencyjnego, podyktował przeciw Dianie dwa karne tak, że Diana, jako bezwątpienia lepsza drużyna, (?? Red.) musiała się zadowolić wynikiem remisowym. Diana miała swój świetny dzień, także lwowianie grali bardzo dobrze, tylko za mało używali siły. Technicznie większość graczy Pogoni jest doskonale wyszkolona, a trójka środkowa Garbień — Wacek — Batsch i pomocnik Schneider odgrywaliby pierwszą rolę także w jednej z czołowych drużyn wiedeńskich. (O wynikach Amatorskiego KS. i Załęża z Pogonią Schierl milczy zupełnie Red).

Po meczu trener Pogoni, Karol Fischer z WAC-u, chwalił bardzo drużynę katowicką i gratulował (rozumie się, Red). obu wiedeńczykom, bo przecież przedewszystkiem oni przyczynili się do tego. Zresztą mecz odgwizdał wspaniały sędzia na dziesięć minut przed normalnym końcem, motywując to tem, że mogłoby dojść do zbyt wielkiej brutalności. Doskonałym istotnie był ten sędzia, który sam nie czuł się na siłach, by utrzymać grę w granicach przepisów.

Ponieważ rozmowa zeszła właśnie na grę brutalną, to

„tam w górze“ gra się o wiele więcej twardo i ordynarnie niż w Wiedniu. Gracze przywykli do znacznie ostrzejszego chodzenia na piłkę i przeciwnika, lecz mimoto tylko w nadzwyczaj rzadkich przypadkach dochodzi do poważniejszych skaleczeń, albowiem gracze nie grają podstępnie, wyzyskują tylko swą siłę fizyczną. Nagolenników nie znają w Katowicach...

Gracze są tam jeszcze o wiele lepszymi amatorami niż w Wiedniu, mimo że na większe mecze idzie już 3000 do 4000 widzów i gracze wskutek większych dochodów łatwo mogliby się stać zawodowcami. Wypływa to może z idealniejszego życia klubowego; zresztą postępuje się tam także więcej honorowo. Co do umiejętności, to nie stoi się tam jeszcze na poziomie pierwszoklasowych drużyn wiedeńskich, choć Schierl i Bielek odważyli by się, grając w Dianie, być równorzędnym przeciwnikiem drużyny wiedeńskiej, znajdującej się w środku tabeli“.

Wiedeński tygodnik „Illustr. Sportblatt“ umieszcza w num. 3 z dnia 19 b. m. następującą notatkę:

„Schierl wrócił z Katowic do Wiednia i będzie znów czynny dla Admiry. Jak z jednej strony pożądanem jest zażegnanie wojny braterskiej, jaka miała wybuchnąć o Schierla między obu klubami dzielnicy Floridsdorf, tak z drugiej strony nie można pominąć milczeniem tego, że Schierl tu w Wiedniu był zdyskwalifikowany na trzy miesiące i czas swej dyskwalifikacji przepędził w sposób jaknajprzyjemniejszy. Grał on rozumie się stale w Katowicach i — co jest także absolutnie prawdopodobne — z gry swej ciągnął zyski materjalne. Bo chyba nikt nie uwierzy w to, żeby on i inni gracze wiedeńscy, goszczący właśnie w Katowicach, czynni tam byli akurat tylko dla pięknych oczu Diany katowickiej. Katowiczanie zatem, a z nimi cały polski Związek widocznie serdecznie mało troszczą się o to, jakie kary nakłada się u nas. Diabła ich także obchodzi to, czy gracz jakiś przychodzi do nich ze zwolnieniem poprzedniego Związku lub też bez zwolnienia. Wystarcza im, że gracz jest i daje się mu natychmiast pozwolenie grywania. Przed kilku laty niemieckie kluby w Czechosłowacji podejmowały bez żadnej przeszkody swe wyprawy rozbójnicze do Wiednia i były stacją zborną szczególnie dla graczy zdyskwalifikowanych, którzy przez czas swej kary pozostawali na ich „utrzymaniu“. Gdy stosunki w Czechosłowacji się skonsolidowały, niemcy czescy musieli zawrzeć kartel i przez to położono kres uprawianym dotąd praktykom. Panowie Polacy jeszcze zdaje się tak daleko nie doszli. Jeśli jednak w polskim ZPN. przykłada się wagę do rozbudowy łączności z nami, to trzeba się trochę potrudzić, by także w Katowicach i innych im podobnych miejscowościach zrobić nieco porządku. Delikatny nacisk ze strony Austr. ZPN. byłby z pewnością na miejscu. Byłoby to bowiem nieznośną konsekwencją, by z jednej strony skrupulatnie przestrzegać postanowień co do zwolnienia i t. d. przy każdym graczu, który do Wiednia przybywa, i przytem spokojnie się przyglądać, jak inne związki poprostu kpią sobie z nas i naszych rozporządzeń“.

Niedawno temu prof. W. Goetel wystąpił w „Przeglądzie Sportowym“ z listem otwartym do klubów, w którym zwrócił uwagę na niepochlebną opinję, jaką sport nasz posiada zagranicą dzięki temu, że klubom naszym jak i związkom brak solidności, skrupulatności, bezwzględnego dotrzymywania słowa. Okazuje się, że apel prof. W. Goetla był zupełnie na czasie. W piłce nożnej niesolidnością grzeszyły dotąd kluby. Związek wągierski trzykrotnie interwenjował u PZPN. co do niedotrzymania zobowiązań finansowych przez polskie kluby, w stosunku do drużyn węgierskich (w r. 1922 Warta Poznań—BTC. i Czarni Lwów—MAFC, w roku 1923 Jutrzenka Kraków—Zuglo). Swieżo Związek francuski wystąpił oficjalnie z tegosamego rodzaju zarzutem przeciw warszawskiej Polonii. Nasuwa się pytanie, czy PZPN. ma nawiązywać kontakt z innymi związkami państwowymi drogą rozpatrywania ich zażaleń na polskie kluby?



Z Szwecji.
Bieg długi 12—18 km. (Nordisk Speelen).

W aferze Schierla nie tyle chodzi o przewinienie klubu, ile samego Związku. Tu już prasa austrjacka nas nie oszczędza i słusznie. Na szczęście nie wie ona o tem lub przemilcza fakt, że między związkami austrjackim i polskim kartel co do wzajemnej ochrony graczy zawarty został jeszcze w roku 1920, (a więc jeszcze przed kartelem z węg. PZN), gdyż to naszą winę jeszcze potęguje. Zagranica dowiaduje się, że zdyskwalifikowani gracze mogą przymusowy urlop spędzić — w Polsce, zarzuca się naszym klubom zawodostwo (opłacanie takich wędrownych ptaków), brak porządku, konsolidacji w naszym sporcie piłkarskim i t. d. Nie wiem czy PZPN. potrafi wywiązać się z tego kłopotliwego położenia, czy też musi połknąć pigułkę. Związek austrjacki wywarł już „łagodny nacisk“, bo Wydział Gier i Dyscypliny ma polecenie przeprowadzenia dochodzeń. Dla uspokojenia opinji sportowej śledztwo musi być energiczne i doprowadzić do ustalenia winnych. Może wchodzą tu w grę pewne niedomagania sekretarjatu, lecz jeden jedyny sekretarz honorowy nie może podołać sam ogromowi pracy i sprawa zgłoszeń graczy musi zalegać; toby było uchybienie administracyjne. Wskazanemby było, by odpowiednie czynniki w PZPN. więcej czytywały prasę sportową sąsiednich krajów, w której już dawno się trąbi o pobycie Schierla w Katowicach. Główną winę, obok Diany, która daje schronienie takim graczom, ponosi Górnośląski ZOPN., który musiał wiedzieć o tem, skąd Schierl przybył, a na to nie zareagował. P. Z. P. N. nie może wiedzieć wszystkiego, co się dzieje w okręgach; na to są ZOPN.-y. by w pierwszym rzędzie stały na straży czystości sportu. Zgłoszenia graczy nie bez powodu przechodzą także przez ręce sekretarzy ZOPN.-ów. Brak porządku w piłkarstwie górnośląskiem wystąpił teraz jaskrawie. Tam widocznie każdy klub robi, co chce; władze są widocznie zajęte więcej robieniem polityki, niż sprawami czysto sportowemi. Niewątpliwie W. Zgromadzenie PZPN. zajmie się w związku z tą sprawą trochę szerzej uporządkowaniem stosunków w tym okręgu. Również i Zarząd PZPN., który wobec zagranicy reprezentuje i jest odpowiedzialny za cały polski sport piłkarski, powinien znaleźć sposoby, by z winy okręgów nie narażać się na podobne przykrości.

Lecz nie na tem się kończy kompromitacja Górn. ZOPN. Bo oto w Król. Hucie grywa sobie w Amatorskim KS. niejaki Neidlinger (dawniej Admira, ostatnio WAC.). zdyskwalifikowany w Wiedniu na trzy miesiące, od 14 stycznia do 13 kwietnia ub. r. — czyt. „Sporttagblatt“ z dnia 11 bm.

Parę dni później to samo pismo (w Nr. z dnia 16 bm.) umieszcza, jak gdyby nigdy nic, taką notatkę p. t. „Neidlinger w Król. Hucie“. Były obrońca WAC.-u Neidlinger, który obecnie jeszcze bawi w Król. Hucie i w tam-

tejszym klubie sportowym czynny jest jako trener i gracz (!! Red), zebrał już pierwsze owoce swej pracy. Drużynie stojącej pod jego opieką, udało się świeżo pobić Sportfreunde z Wrocławia 3:0... i t. d.

Jeżeli już się nie wie o dyskwalifikacji Neidlingera, to dlaczego pozwala mu się grać, skoro istnieje u nas przepis, że graczom, przybywającym z obcych związków i mających od nich zwolnienie, wolno grać dopiero po półrocznym stałym pobycie w Polsce? *T. S.*

Walne zgromadzenie Krakowskiego Z. O. P. N.

Smutny obraz przedstawiało W. Zgromadzenie okręgu, który dotąd słusznie uchodził za najlepiej zorganizowany i dlatego był brany za wzór przez większość innych okręgów. Cechowały to zebranie dorywczość, powierzchowność, płytkie ujęcie obowiązków i zadań tej organizacji, wreszcie pogłębienie różnic między klubami klasy A, a klas niższych. Dopiero w ostatnich kilku dniach postarano się o salę, która okazała się nieodpowiednią, sprawozdania tak Zarządu jak i Wydziałów były tak bezbarwne, powierzchowne i robione na kolanie, że nie można ich było brać nawet za podstawę do dyskusji, a cóż dopiero urobić sobie z nich obraz rozwoju sportu w danym roku, nie przybyli na zebranie prezes i jeden z wiceprezesów Zarządu, oraz przewodniczący poprzedniego Zarządu K. S., z poważnem opóźnieniem zjawił się skarbnik (czwarty w roku sprawozdawczym) — oto objawy, świadczące o zaniku obowiązkowosci u dygnitarzy sportowych.

Wiceprezes inż. Łasiński kilkakrotnie robił wyrzuty zebranym, że wybrali Zarząd niezdolny do życia (w ciągu ostatnich 6 tygodni z braku kompletu nie odbyło się ani jedno posiedzenie). Dlatego Zarząd byłby wyszedł obronną ręką, gdyby nie wystąpienie przeciw niemu jednego z członków Wydziału gier i dyscypliny z zarzutem o wkraczanie Zarządu w kompetencje tego Wydziału!!. Z najostrzejszą krytyką, i to ze wszystkich stron, spotkało się Kol. Sędz. Dzięki zbyt daleko posuniętej, a właściwie źle zrozumianej i stosowanej autonomji, sędziowie cieszą się zupełną bezkarnością, bo Zarząd K. S. nie chce karać, by ilość sędziów nie zmalała do minimum (tak oświadczył jeden z członków Zarządu K. S.). Dlatego głównym punktem przy zmianach statutu był projekt ograniczenia tej autonomji przez wprowadzenie do Zarządu K. S. przewodniczącego i referenta dyscypliny, wybieranych przez Walne Zgromadzenie Krak. ZOPN, a więc mogących nie być sędziami. Wniosek ten upadł dzięki temu, że kluby klasy B i C, utworzywszy na poczekaniu pod wodzą Wawelu zwarty blok celem przeprowadzenia przy wyborach listy własnej, zapewniły sobie dla swej listy 9 głosów Kol. Sędz. przez to, że wbrew przekonaniu głosowały przeciw wnioskowi.

Już w roku ubiegłym ujawniły się tarcia między klasą A a B i C. Obecnie różnice te doprowadziły przy wyborach do rozłamu i opuszczenia sali przez większość delegatów klubów klas niższych z Wawelem na czele. Kluby klasy A przyszły na zebranie z własną listą. Popełniły one gruby błąd, który w przyszłości srogo zemścić się może; nie liczyły się mianowicie z klubami klas niższych. Że tak jest, wynika to z faktu odrzucenia wniosku, by na 13 mandatów w Zarządzie conajmniej trzy dać klasie B i C (żądanie chyba niezbyt wygórowane). oraz z faktu niezgodzenia się na wniosek delegata Cracovii, by dla uniknięcia rozdwojenia spróbowano zgodnie ułożyć listę. Po wyborze Zarządu nastąpiła wspomniana secesja. Rezultat wyborów jest następujący: Z a r z ą d. Prezes dyr. Bieżeński, wiceprezesi Rząsa i Orzelski, sekretarz Krajewski, skarbnik Niedoma, kapitan związkowy inż. Rosenstock, przewodniczący Zarządu K. S. Rutkowski, członkowie dr. Gleisner, kpt. Klocek, Molkner, Przeworski Antoni, prof. Tarnowski i dr. Weiss. W y d z i a ł g i e r i d y s c y p l i n y. Przewodniczący Orzelski, członkowie Gaweł, ppłk. dr. Gross, Gustaw Kornaś, dr. Korngold, dr. Alfred Lustgarten, Mastalski, Pasterz, Skotnicki, Ludwik Statter i F. Zabża. D e l e g a c i na W. Z g r. PZPN. dr. Hładij. Dembiński, dr. Gleisner, kpt. Klocek i dr. Józef Lustgarten.

Ponieważ nie zgłoszono żadnych poważniejszych wniosków, przewodniczący wkrótce po wyborach zamknął o godz. 6·30 wiecz. to pamiątkowe zebranie, którego przebieg niewesołe musiał wywołać myśli u wszystkich tych, którym dobro okręgu leży na sercu. *T. S.*



ARCIARSTWO.

Olimpjada 1924 roku rozpoczyna się już w dniach najbliższych zawodami narciarskiemi w Chamonix. Już od zeszłego roku dużo mówi się na zjazdach i w prasie o planowem przygotowaniu naszych zawodników, zaopatrzeniu ich, zbieraniu składek na koszta ekspedycji i urządzeniu zawodów kwalifikacyjnych, stawia się z góry horoskopy, które miejsca możemy osiągnąć, jednak tej pomocy, celem ułatwienia naszym zawodnikom tak ciężkiego zadania wobec przygniatającej przewagi obcych, prawie że nie widać.

Chcę mówić o zawodach narciarskich. Miano sprowadzić dla zawodników trenera dla przeprowadzenia racjonalnego treningu, w braku tegoż trenują sami jak mogą i umieją. Dlatego należało koniecznie urządzić zawody kwalifikacyjne i niezrozumiałem jest, dlaczego tego nie uczyniono. Z powodu złego stanu skoczni w Jaworzynce trening w skokach był niemożliwy. Z konieczności więc trenowano na skoczniach małych, własnej konstrukcji. Sprawienie, a względnie uzupełnienie zniszczonego sprzętu narciarskiego, wymaga tak poważnego wydatku, że zawodnik nie jest w stanie pokryć go sam, tembardziej. że występ na arenie międzynarodowej wymaga sprzętu tylko najlepszej jakości. Na apel o pomoc do sportowych władz naczelnych otrzymują zawodnicy odpowiedź, że z powodu ciężkich warunków finansowych nie są one w stanie tych wydatków pokryć; apeluje się natomiast z uwagi na wielkie obowiązki o troskę w każdym kierunku, by odpowiedzieć ważnemu zadaniu.

Jakże inaczej u naszych sąsiadów czechów, gdzie trenuje się już oddawna pod kierownictwem rutynowanego trenera, a zawodnicy, wyekwipowani znakomicie, dbają tylko o zdobycie sprawności fizycznej; trenują też już skoki ponad 40 metrów, a do Chamonix jedzie ekspedycja złożona z 16 tu zawodników, tak, że każdy bieg obsadzą świeżemi siłami.

Mimo wszystko nasi zawodnicy są jak najlepszej myśli i spodziewają się osiągnąć niezgorsze rezultaty. *Gew nt.*

Narciarskie zawody w Sławsku. Sylwestrowe zawody w Sławsku, urządzone wspólnie przez K. T. N. i S. N. Czarni dały wyniki następujące:

Bieg seniorów o długości 12 km.: 1) Szczepan Witkowski (S. N. Czarni) w czasie 46 min. 45 sek., 2) Bialikiewicz A. (K. T. N.) 48 min. 40 sek., 3) Kawa Br. (S. N. Pogoń) 54 min. 25 sek., Teysseyre (K. T. N.) odpadł.

Bieg juniorów o długości 6 km., startowało 12 zawodników: 1) Harasymowicz F. (S. N. Czarni) 28 min. 30 s.. 2) Roehr Jan (K. T. N.) 29 min. 35 sek., 3) Owiński T. (K. T. N) 30 min. 20 sek., 4) Stećków B. (S. N. Czarni) 31 min. 20 sek.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa. W dn. 26 i 27 stycznia br. urządzają lwowskie kluby narciarskie: Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Sekcja Narciarska „Czarnych" i takaż sekcja „Pogoni", zawody o mistrzostwo Lwowa na nartach. Zawody kombinowane, bieg na przestrzeni 10—

12 km. Czartowska Skała—Lwów; skoki na skoczni we Lwowie. Otwarte dla członków towarzystw, należących do PZN. Wpisowe: do dnia 25 bm. 2 złote pol., 26 bm. 4 złote pol. Bieg odbędzie się 26 stycznia o godz. 14'30; skoki 27 stycznia o godzinie 11. Nagrody: dla mistrza honorowy dyplom, dla trzech pierwszych w zawodach kombinowanych, żetony.

Dnia 27 stycznia o godzinie 9'30 odbędzie się bieg juniorów na przestrzeni około 5 km. na tej samej trasie z metą pod skocznią. Wpisowe: do 25 bm. 1/2 zł. pol., 26 bm. 1 złoty pol. Nagrody w żetonach, w ilości zależnej od zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela sekretarz Wydziału międzyklubowego Dr. Wład. Fuchs, Lwów, Piekarska 54. Zawodników zamiejscowych należy zgłaszać możliwie wcześnie, celem zapewnienia pomieszczenia. Ewentualne zmiany programu ze względu na warunki śniegowe zastrzeżone.

Zygmunt Mirtyński (20). Janusz Domaniewski (22), Tadeusz Koniewicz (19).

Do Komisji kontrolującej wybrano pp.: Celewicza, Cybulskiego i Darowskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia wyrażono podziękowanie p. Józefowi Oppenheimowi za niezwykle ofiarną, 12-letnią pracę, jak również p. Hugonowi Grossmanowi, który z powodu wyjazdu do Krakowa ustępuje z Zarządu.

Pod koniec posiedzenia wywiązała się obszerna dyskusja na temat, co bardziej należy popierać: sport czy turystykę, która zakończyła się uchwałą propagowania w dalszym ciągu idei tak turystyki jak i sportu mimo trudnych warunków sportowych w Zakopanem. Wobec powstawania nowych klubów w Zakopanem, uchwalono na wniosek Dra Swierza zająć się uregulowaniem przynależności członków sekcji.

Sprawozdanie ze zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Sekcji Narciarskiej I. L. K. S. Czarni we Lwowie,



Z gier północnych (nordisk Speelen) 1923.

Finish biegu młodszych.

Protokół z Walnego Zebrania S. N. P. T. T. w Zakopanem, odbytego dnia 28 grudnia 1923 r., w Dworcu Tatrzańskim przy udziale 42 osób. Zebranie otworzył przewodniczący S. N. kpt. Ziętkiewicz, który zdał sprawozdanie z działalności sekcji w roku bieżącym i przedstawił w ogólnych zarysach jej rozwój, kończąc przemówienie podziękowaniem ustępującym członkom Zarządu za ich owocną i pełną niezwykłego poświęcenia pracę. Po odczytaniu przez sekretarza sprawozdania z działalności sekcji za rok ostatni, skarbnik odczytuje sprawozdanie kasowe, uzupełnia sprawozdanie sekretarza, podnosząc zasługi kpt. Ziętkiewicza, którego nadzwyczaj gorliwa praca i wydatna przez niego udzielana pomoc wojskowa, przyczyniły się w głównej mierze do wykonania robót w sprawozdaniu wymienionych.

Przyjęto wniosek Dra Swierza o zmianę statutu na regulamin, spowodowaną reorganizacją P. T. T. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący kpt. Ziętkiewicz (42 gł.), zastępca przewodniczącego Karol Stryjeński (24), członkowie Zarządu: Ela Ziętkiewiczowa (25), Franciszek Bujak (25), Dr. Mieczysław Swierz (31), Kazimierz Schiele (22),

które odbyło się dnia 11 grudnia 1923 r., z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wygłosił I. wiceprezes mjr. Lewicki.

2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, przyjęto bez dyskusji.

3) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności sekcji; punkt 2 i 3 przedłożył sekretarz L. Pawłowski; pkt. 3 przyjęto po krótkiej dyskusji. Szczegółowe sprawozdanie pojawi się w styczniowym numerze „Sportu" lwowskiego.

4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zostało przełożone na mające się wkrótce odbyć Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, poświęcone specjalnie sprawie budowy Domu Turystycznego sekcji w Sławsku; nastąpiło to głównie z tego względu, że 95 procent bilansu sekcji, to sprawa schroniska i jego budowy.

Sprawa absolutorjum dla ustępującego wydziału przeszła tem samem również na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie; mimo to, po przerwie za zgodą Zgromadzenia, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na sezon 1923/24.

5) Wybory dały wynik następujący: prezes starosta Stefan Nowak, wiceprezesi; I-szy mjr. Lewicki Józef, II-gi mjr. Dr. Fuchs Władysław, sekretarz Linhardt-Lenartowski Mi-

kołaj, skarbnik Pawlikowski Tadeusz, gospodarz Witkowski Szczepan, członkowie Zarządu: Pawłowska Olga, dyr. Bischof Artur, dyr. Dr. Korowicz Henryk, Pawłowski Leszek, przodownicy: Scott Jerzy, Wehrstein Władysław, Komisja Rewizyjna: Franciszek Żmudziński, Roman Stahl, Dr. Zygmunt Rucker, Sąd rozjemczy: radca Höflinger Tadeusz, kpt. Bilor Marjan, kpt. Rutkowski.

6) Ustalenie wkładek na sezon bieżący, po żywej dyskusji przyjęto: wpisowe 1 złoty, wkładki: uczestnik 1 zł., akademik 1 zł., członek zwyczajny 2 zł,, członek wspierający 5 zł.

7) Wnioski i interpelacje: po kilku krótkich zapytaniach i interpelacjach głównie w sprawie schroniska, noclegów i t. p., przedstawił mjr. Fuchs program wydziału na najbliższą przyszłość, kładąc główny nacisk na współpracę ze strony wszystkich członków.

Po krótkiej dyskusji zamknął mjr. Lewicki Walne Zgromadzenie.

Wyjazd ekspedycji polskiej do Chamonix doszedł do skutku we środę 23 b. m. Składa się ona z drużyny „cywilnej" i patrolu wojskowego. Jak wiadomo cywilna drużyna bardzo jest nieliczna, za to faktycznie dobrana. Franciszek Bujak i Andrzej Krzeptowski I., oto „wszystko", co Polska wysyła. Bez mała słusznie powiedzieć można, że jest to faktycznie „wszystko" pod względem sportowym. Niewątpliwie pozostają jeszcze w domu zawodnicy równej im klasy — żaden jednak taki, do którego ogół miałby tak pełne zaufanie, jak do tych dwóch. To też wielką szkodą jest, że drużyna polska nie jest liczniejszą i że w skład jej nie weszli koniecznie Mückenbrun i Kaliciński, gdyż wtedy czwórka ta byłaby faktycznie wyjątkową, to jednak skoro to było niemożliwem, wybór tych dwóch nie podlegał wątpliwościom. Niestety nie mieliśmy sposobności zobaczyć w tym już sezonie obu tych zawodników w biegu lub skoku. Dane z roku zeszłego i ogólne zaufanie mogą przeto zawieść na całej linji — co jest jednak bardzo mało prawdopodobnem i bądź co bądź z bardzo znacznem zbliżeniem się do prawdy stwierdzić można, że forma ich i przygotowanie nie pozostawiają wiele do życzenia. W każdym razie jednego można być pewnym, że nie zbraknie im ambicji i że w poczuciu reprezentowania narodu, zdobędą się oni na wszystko co im dać może ich wielka rutyna i dotychczas niezawodna klasa,

Nie czas teraz, w obliczu momentu, gdy wybrańcy nasi idą już nieledwie na groźny start, narzekać, że nie zrobiono wszystkiego, lub może nawet niczego dla ich przygotowania. Nie czas także doszukiwać winnych. Dziś za obu naszymi zawodnikami idą jedynie najgorętsze życzenia pomyślności i przekonanie, że orły polskie na właściwem są miejscu.

Równocześnie z ekspedycją polską, wysyła Polski Związek Narciarski panią Elę Ziętkiewiczową, której kwalifikacje sportowe są tak oczywiste i podobnie niewątpliwie jak Bujaka i Krzeptowskiego. Niestety w Chamonix niema w programie oficjalnego biegu pań, to jest takiego, którego wyniki mogłyby ewentualnie wpłynąć na ogólną kwalifikację. Podobno PZN. został zawiadomiony, że nieoficjalny bieg pań odbędzie się i na skutek tego Związek zdecydował się na wyznaczenie pani Ziętkiewiczowej.

W obliczu faktu dokonanego, trudno jest — na pożegnanie niejako zawodniczki — krytykować zarządzenie zarządu związku. Mimo jednak wielkiego poważania i prawdziwego uznania talentów i wartości sportowych zawodniczki — z chwilą, gdy wypracowane ewentualne przez nią wyniki są dla klasyfikacji utracone, a właściwa nasza drużyna jest tak nikła liczebnie — trudno jest nie sądzić, że na korzyść propagandy ryzykuje się jednak wiele. Niema niewątpliwie w Polsce ani zawodnika, ani zawodniczki, którzyby w swej klasie przedstawiali tak odosobnioną i wyjątkową wartość sportową, jak wyznaczona przez Związek pani Ziętkiewiczowa. Ale równocześnie dążenie do jaknajwiększego wzmocnienia właściwej drużyny w granicach tak szczupłych środków, które narciarstwo nasze miało na tę ekspedycję do dyspozycji, winno było być przeważającem... W każdym razie zasłużonej naszej reprezentantce, towarzyszą na jej nową drogę sportową życzenia szczęścia i nowych sukcesów.

Oddział wojskowy w sile 1 oficera i 3 strzelców i 1 rezerwowego, wyznaczony przez władze wojskowe, odjechał w składzie: por. Wójcicki jako dowódca patrolu i szeregowi Witkowski, Daniec, Kądziołka i Chrobak. Władze wojskowe dokonały wyboru troskliwie i według ich opinji, wartość zawodnicza patrolu jest znaczną. Dla świata sportowego dobrze znanym jest jedynie Witkowski, jeden z najlepszych naszych długodystansowców, znajdujący się ponadto obecnie podobno w doskonałej kondycji i treningu. Przegląd ostateczny oddziału odbył się wobec zaproszonych sfer sportowych w dowództwie DOK. V. i dokonał go osobiście gen. Kuliński. Zewnętrzny wygląd patrolu i wyekwipowanie wojskowe, poza paroma mniej lub więcej ujemnymi szczegółami, przedstawiają się naogół dobrze. Kilka zastrzeżeń mogłyby jedynie wzbudzić szczegóły czysto sportowego wyposażenia i celowości biegowej. Nie są one jednak natury zbyt zasadniczej. Generał Kuliński złożył patrolowi życzenia pomyślności i godnego reprezentowania państwa poza jego granicami.

Początkowo planowany wyjazd całej ekspedycji na wtorek 22 b. m. uległ jednodniowej zwłoce, z powodu spóźnienia przesyłki paszportów i pieniędzy z Warszawy. Oczywiście zawodnicy nasi zdążą jeszcze na czas, stracić mogą jedynie jeden dzień w wypróbowaniu skoczni, która jak wiadomo, zamkniętą zostanie na kilka dni przed konkursem. Ekspedycję prowadzi z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego przewodniczący jego, pułk. Dr. W. Osmólski.

III. Zawody Międzynarodowe w Zakopanem nie odbędą się?

Mało prawdopodobna, a jednak prawdziwa wiadomość. Jak wiadomo w Zakopanem zawiązał się już dawno komitet zawodów międzynarodowych, a techniczną stroną ich zająć się miała Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Komitet zabrał się raźno do pracy i biorąc pod uwagę przeszłoroczne doświadczenia, zwrócił się do miejscowego gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli z prośbą o zapewnienie potrzebnej ilości miejsc dla gości zagranicznych. Mimo najoczywistszego własnego interesu, przysłowiowo nieobszerne, zakute głowy „królików" hotelarzy zakopiańskich, wywnioskowały, że taką propozycję należy pokryć milczeniem, co też skrupulatnie wykonano. Zdeterminowany komitet zwrócił się do Zarządu PZN. z przedstawieniem sprawy i uwarunkował urządzenie zawodów od otrzymania zapewnienia przybycia zagranicznych zawodników i uzyskania dla nich pomieszczeń w Zakopanem. Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego, dał konkretne wyjaśnienia co pierwszego warunku, a w sprawie załatwienia drugiego zwrócił się z prośbą do zakopiańskiego gremjum właścicieli pensjonatów. Ale zastosowali oni taktykę milczenia, nie stosując się do najprostszego choćby obowiązku grzeczności dania odpowiedzi. Wobec tego, przymusowego niejako stanu rzeczy, zdecydowały się sfery narciarskie nie tylko międzynarodowych, ale żadnych wogóle zawodów w Zakopanem w tym roku nie urządzić. Mimo niezaprzeczonej szkody i oczywistego kroku w tył w rozwoju organizacyjnym i propagandowym naszego narciarstwa, wniosek ten należy uznać za słuszny. Aż nadto wiadomem jest ogółowi narciarskiemu, jak nieznośne stosunki zapanowały w Zakopanem pod względem drożyzny i możności przebywania. Stan ten znoszono jednak jako tako, zadowalając się małem. Z chwilą jednak, gdy czynniki lokalne odmawiają mimo oczywistego własnego interesu, wszelkiego poparcia zamierzeniom ogólnym, sytuacja musi się zmienić. I nie zarząd gminy i komisja klimatyczna

Zakopanego ponoszą tu winę. Naodwrót, są one jak najlepiej zapisane wśród narciarzy za ich pomoc i opiekę któremi darzą narciarstwo. Natomiast poszczególni „przemysłowcy“ Zakopanego w ciągłej chęci nadmiernego zysku, zapomnieli, komu zawdzięczają sposobność osiągania tego zysku. W krótkowzrocznej swej polityce mogą jednak rozczarować się bardzo silnie i bardzo dotkliwie. Niech panowie ci nie zapominają, że narciarstwo zorganizowane jest silnie i że pogróżki jego mogą być wykonane.

W piśmie naszem, kilkakrotnie podnosiliśmy niemożliwość stosunków w Zakopanem i potrzebę zaradzenia im. Także i uwagi o stworzenie nowych środowisk narciarstwa nie mijały bez echa. Obecnie pod wrażeniem szkody nieurządzenia zawodów międzynarodowych z powodu stanowiska hotelarzy w Zakopanem, kwestje te dojrzeć mogą bardzo szybko. Czyż „przemysłowcy“ Zakopanego są tak bardzo pewni, że hasło bojkotu sportowego Zakopanego mógłoby być w takich warunkach niepopularnem? Lub może sądzą, że nie będzie on konsekwentnie przeprowadzony? Czy też może nie podchwycą chwili inne miejscowości, oddawna czekające sposobności lub kaprysu mody? Zapewniamy, że ze względów czysto rzeczowych i nawet sportowych pytania te poprostu nie ulegają wątpliwości.

Gdyby w Zakopanem znano dobrze historję górskich stacyj sportowych na zachodzie i wiedziano, że odbywa się tam poprostu licytacja w świadczeniach na rzecz sportu, może byłoby inaczej. Niestety, tak jak jest obecnie, zawody międzynarodowe odbyć się nie mogą i odbędą się tylko wielkie zawody związkowe w którejkolwiek z miejscowości na Podkarpaciu, a których wybór jest bezwątpienia nie mały.

Ruch narciarski w Zachodnie Beskidy, (Babia Góra, Pilsko i t. d.) narażony jest obecnie dzięki dziwacznym zarządzeniom władz, na ogromne trudności. Jak wiadomo, jest to teren graniczny, który rzecz jasna musi być strzeżony. Dotychczas jednakże dla turysty i narciarza wystarczającym środkiem była legitymacja Towarzystwa Tatrzańskiego, którą ukazywano strażom granicznym. Bez ogłoszenia w dziennikach i bez komunikowania zainteresowanym towarzystwom, przed kilku tygodniami rozporządzenie to cofnięto tak, że narciarze w ostatnich czasach narazili się na zawrócenie z drogi i zapłacenie grzywny. Pomijając już to, że o rozporządzeniu tem nikt nie został uwiadomiony, domagają się straże graniczne przepustek, których uzyskanie więcej jest niż wymyślne, bo wydają je jedynie „zaufanym turystom“ starostwa graniczne, n. p. dla Babiej Góry... Myślenice.

Towarzystwa winny domagać się od województwa, by wizowało poprostu legitymacje członkowskie, co powinno być zupełnie wystarczającem, lub by uzyskanie przepustki było możliwem w Krakowie. Charakterystycznem jest spostrzeżenie, że tylko Beskid Zachodni jest tak niebezpiecznym. W Tatrach n. p. granica jest tak blisko Zakopanego, że już na Kasprowy obowiązałaby przepustka, po którą oczywiście należałoby udać się do... Nowego Targu. Na szczęście, dziś jeszcze można być na Kasprowym nawet bez biletu wizytowego. Kto wie jednak, czy n. p. na Swinnicy nie utworzy się wnet rewizji celnej.

Komisja sportowa PZN. ukończyła niedawno opracowanie nowego regulaminu zawodów, zapełniając tem poważną lukę narciarstwa naszego. Obecnie regulamin ten ma być zatwierdzony przez zarząd główny i zostanie ogłoszony drukiem przez K. S. jako obowiązujący. Przez pewien czas jednakże, obowiązywać będą postanowienia przejściowe i pełne zostosowanie regulaminu, zwłaszcza w okresie podziału na klasy, możliwem będzie po kilku miesiacach.

Zawody o mistrzostwo Lwowa odbyć się mają 26 b. m. we Lwowie. Prócz nich organizują lwowskie towarzystwa narciarskie zawody w Sławsku, Tuchli i t. d.

Zawody w Westerowie odbędą się 1 i 2 lutego b. r. Tradycyjnym zwyczajem weźmie w nich udział drużyna polska, złożona z zawodników kilku towarzystw. Organizacji wyprawy dokonuje S. N. T. T. W zawodach tych polska drużyna może ostatecznie wywalczyć puhar za bieg rozstawny (Wanderpreis der Karpathenpost), który, jak wiadomo, dwa razy już z kolei przypadł jej w udziale. *F.*



Z zawodów w Göteborgu.
Zawody w skokach do wody (12 m).



YŻWIARSTWO.

Sekcja Łyżwiarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie zawiadamia że:

1) Wpisy do Sekcji przyjmuje się w sekretarjacie A. Z. S. w budynku własnym przy ul. Zwierzynieckiej 48, w poniedziałki, środy i piątki od g. 6—7 wieczorem.

2) Zniżone bilety wstępu na tor łyżwiarski w Parku Krakowskim (100.000 zamiast 250 000 Mkp.) nabywać mogą członkowie Sekcji Łyżwiarskiej AZS. w dniach i godzinach jak wyżej.

3) Cwiczenia w jeździe sztucznej na lodzie i hockeyu lodowym organizuje Sekcja pod kierownictwem instruktorów.

4) Władka sezonowa do Sekcji Łyżwiarskiej (oprócz wkładki do AZS.): a) dla nowo wpisujących się do AZS. Mkp. 300 000, b) dla dotychczasowych członków AZS. Mkp. 500.000.



PIŁKA NOŻNA

Okręg górnośląski.

Królewska Huta.

13 stycznia. Amatorski K. S.—Strzała (Ruda) 6:0 (3:0).

Boisko częściowo jeszcze zaśnieżone i lodem pokryte, uniemożliwiło regularną grę. Starcia pomiędzy graczami zdarzały się dlatego częściej niż zwykle. Pierwszy sędzia okazał się dosyć słabym. Nie respektowano dlatego też jego rozporządzeń i zaszedł ten wypadek, iż gracz drużyny rudzkiej (Konieczko), któremu sędzia polecił opuścić boisko, tego nie uczynił i takiem postępowaniem sędziego do opuszczenia boiska zmusił. Takie wypadki, zdaje się, mogą tylko zajść u nas na Górnym Śląsku. Żeby widzów uspokoić i grę do końca doprowadzić, przejął trudną rolę sędziego p. Palawicini. Ale ponieważ po upływie godziny zaszedł drugi wypadek, jak wyżej wspomniany, pomiędzy Konieczkiem a Neidlingerem ukończono grę 10 minut przed końcem.

20 stycznia. Amatorski K. S —Ruch (W. Hajduki) 4:1 (1:0),

Boisko, chociaż w ostatnich dniach śnieg z niego usunięto, było z powodu wczorajszego deszczu za mokre do gry. Dlatego też nie było możliwem pokazać widzom pierwszorzędnej gry. Sędzia p. Sendzielorz z Siemianowic zdołał swoją energią twardą grę dwóch długoletnich rywali opanować i zadowolił tem wszystkich. Dobry atak Ruchu nie zdołał pokonać tyłów drużyny Amatorów. Amatorzy zaś zwalczali gości przeważnie przez swoich pomocników, którzy piłkę wciąż napastnikom podawali.

Inne poważniejsze drużyny górnośląskie nie grały. *J K.*

Bytom (Śląsk niemiecki).

K. S. Pogoń (Katowice)—Beuthen 09 (mistrz Śląska niemieckiego) 2:1 (2:0).

Po 6 tygodniach przerwy, wyjechała Pogoń katow. do Bytomia celem rozegrania zawodów z mistrzem Śląska niemiec. O grze tu wogóle nie można mówić, gdyż boisko podobne było do stawu. Pogoń, która wykazała większą szybkość niż Bytom, prowadziła do przerwy 2:0. W ostatnich minutach drugiej połowy gry zdołał Bytom osiągnąć pierwszą i ostatnią bramkę. Z zadowoleniem z wygranego zagranicą meczu powrócili katowiczanie do domu.

Przegląd zagraniczny.

Wyniki z ubiegłych tygodni.

Anglja. Powtórzenie I. serji gier o puhar (16 i 17 stycznia): Bolton Wanderers—Hull City 4:0, Cardiff City—Gillingham 2:0, Southampton—Chelsea 2.0 l, Brighton and Hove—Barnsley 1:0 l. Charlton Athletic—Accrington Stanley 2:1, Clapton Orient—Swansea Town 1:1, Halifax Town—Northampton 1:1 Dwie ostatnie pary muszą się zmierzyć po raz trzeci — 19 stycznia. Mistrzostwo I. ligi: Cardiff City—Arsenal 2:1, Bolton Wanderers—Aston Villa 1:0, Chelsea—Huddersfield 1:0, Tottenham—Newcastle 2:0, Sunderland—Sheffield United 2:2, Blackburn Rovers—Westham United 0:0, Everton—Middlesborough 1:0; Liverpool—Manchester City 1:0, Burnley—Westbromwich Albion 3:0, Notts Connty—Preston North End 0:0, Notts Forest—Birmingham 2:0. Mistrzostwo II. ligi: Derby County—South Shields 6:1, Clapton Orient—Stoke 1:0, Sheffield Wednesday—Leeds United 0:0, Blackpool—Bury 3:1, Southampton—Barnsley 6:1, Fulham—Manchester United 3:1, Crystal Palace—Leicester City 4:3, Nelson—Oldham Athletic 2:1, Stockport County—Hull City 2:1, Port Yale—Coventry City 3:1, Bradford City—Bristol City 1:0.

Szkocja. Mistrzostwo I. ligi: Aidrieonians—Ayr United 3:2, Celtic—Aberdeen 4:0, Clydebank—Hearts of Midlot. 2:1, Dundee—Kilmarnock 4:2, Glasgow Rangers—Hamilton 3:2, Hibernians—Third Lanark 5 2, Motherwell—Falkirk 3:1, Partick Thistle—Raith Rovers 3:0, Quens Park Rangers—Morton 3:1, St. Mirren—Clyde 3:1.

Hiszpanja. Mistrzostwa okręgowe: AC. Bilbao—Arenas 1:0. Barcelona. F. C. Barcelona—Espanol 1:0, Europa—Sabadell 6:0, Sans—Martinenc 3:1.

Włochy. Genua. Austrja—Włochy 4:0 (2:0). Austrja wystawiła tę samą prawie drużynę, co przeciw Niemcom; jedynie na prawem skrzydle zamiast Seidla grał Horejs (Vienna), w pomocy zamiast Kurza Nietsch (Rapid). Skład Włoch: Costa (Fratellanza Sestrese); Vinzenzi (Livorno), De Vecchi; Barbieri, Burlando (wszyscy Genoa), Aliberti (Torino); Grabbi (Iuventus, Turyn), Ardizzone (Pro Vercelli), Moscardini (Lucchese), Cevenini (Internazionale, Medjolan), Pozzi (Bologna). Sędzia Barette (Belgja), Przez pół godziny Włochy w przewadze. Pierwsza bramka, strzelona przez Wiesera z karnego (za rękę De Vecchi), zdeprymowała włochów. Trzy minuty przed pauzą Swatosch z tłoku uzyskuje drugą bramkę. Niedługo po pauzie róg przeciw Austrji, Wieser dostaje piłkę, ciągnie sam przez całe boisko i bieg kończy się trzecią bramką. W 7 minucie Aignera rozbitego (rzucił się 2 przeciwnikom pod nogi) znoszą z boiska; do bramki idzie Horejs, miejsce jego na skrzydle zajmuje Danis (Simmering). W 22 min. pada bramka dla Włoch — nieuznana (zrobiona ręką). W 31 min. Iszda robi najładniejszą bramkę jako wynik wzorowej kombinacji (Wieser—Svatosch—Iszda). Rogów 7:2 dla Włoch, co wskazuje na to, że jednak włosi nie byli gorsi aż o 4 bramki, co zresztą nawet sami austrjacy przyznają. — Wynik dla Austrji niezwykle zaszczytny: od szeregu lat nikt włochom na ich gruncie nie mógł dać rady. Włosi z rzadką starannością przygotowywali się do tego spotkania. Specjalna komisja jeździła po kraju, wyszukując talenty. Tydzień przed meczem wydano ogólny zakaz gry i urządzono w Livorno zawody próbne (3x30 minut z przestawianiem graczy). Skład drużyny spotkał się z rzadką jednomyślnością opinji sportowej; spoglądano z otuchą na mecz, który miał 1) przynieść pierwsze zwycięstwo nad Austrją, a 2) być godnym wstępem do igrzysk olimpijskich. Im większe nadzieje — tem większe rozczarowanie; wyładowało się ono po zawodach w remonstracjach przeciw komisji sportowej, która też na skutek tego wniosła dymisję. Mimo to drużyna włoska grała dobrze, jedynie atak nieco szwankował; skrzydła były słabe, w środkowej trójce brak zgrania. Austrjacy odnieśli zwycięstwo dzięki temu, że drużyna ich w obecnym składzie jest szybka, twarda, walczy z zapałem i ofiarnością, co przy wiedeńskiej kulturze gry musi przynieść sukces.

Austrja. Wiedeń. Floridsdorf—Ostmark 2:1. Floridsdorf, od września niepokonany, bije po kolei już czwartą drużynę pierwszoklasową. Wacker—Rudolfshügel 1:0 (przerwane), Admira I.—Admira rez. 8:3. W Admirze grali obaj „katowiczanie", Schierl i Bielek.

Czechosłowacja. Praga. Viktoria Zižkov I.—Viktoria Zižkov rez 9:0.

Szwajcarja. Chaux de Fonds—Urania Genewa 2:1. Etoile Carouge—Cantonal 1:0, FC. Biel—Old Boys Bazylea 3:2, Nordstern Bazylea—FC. Luzerna 6:1, FC. Lugano—Veltheim Winterthour 1:1, FC. Zurych—Blue Star Zurych 8:2, Grashoppers Zurych—Etoile Chaux de Fonds 0:3.

Niemcy. Monachium. Wacker—Spielver. Fürth 2;1 (towarzyskie). Norymberga. I. F. C.—V. f. L. 96 Halle 4:0. Karlsruhe. Karlsr. Fussballverein—Frankonia 3:1; eksmistrz niemiecki wejdzie znowu do ligi dzięki temu zwycięstwu. Stuttgart. I. F. C. Fryburg—Stutt. Kickers 3:1, I. F. C. Pforzheim—Sportklub 6:1. Mannheim. T. u. SV. Waldhof—Pfalz Ludwigshafen 3:1. Frankfurt. F. C.

Bürgel—Eintracht 2:0. Neunkirchen. Borussia—Allemannia Wormacja 7:0. Berlin. Union Oberschöneweide—Kickers · Schöneberg 4:0. Drezno. Brandenburg—Guts Muts 5:3. Chemnitz. Ballspielklub—Mitttweida 5:2. Szczecin. Sportklub—Preussen 3:1 (rozstrzygnięcie mistrzostwa okręgu bałtyckiego.).

Belgja. Racing Club Malines—Racing Club Gandawa 1:0.

Francja Bruxelles—Olympique Lillois 2:0, Racing Club de France—US. Suisse 3:0. Alzacja. Selestat—FC. Mulhouse 1:0, Racing Strassburg—AS. Mulhouse 4:2, AS. Strassburg—F. C. Hagenau 1:1.

Uzupełnienie wyników spotkań międzynarodowych w okresie świątecznym

(patrz numer 1).

Drużyny węgierskie

MTK.—Borussia Neunkirchen 1:1. Przeciw MTK. wystawiła Barcelona pierwszego dnia (1:0 dla MTK.) siedmiu, drugiego zaś cały atak z rezerwy (2:2). Podobno w Barcelonie wybuchł kryzys w pierwszej drużynie. Razem 3 wygrane, 3 remis. 1 przegr., bramek 13:7.

FTC.—komb. drużyna turecka (Konstantynopol) 3:0. 3 wygrane, 1 remis, bramek 16:2.

Ujpesti F. E. grał jeszcze w Barcelonie z Europą 0:2 i 2:4. Drugiego dnia UTE. z konieczności wystąpił z trzema graczami MTK. Winklerem, Weszterem i Nyulem. 2 remis, 3 przegrane, bramek 5:11.

Wasas—RC Santander (rewanż 4:2), FC. Porto 5:1, kombinowana drużyna miasta Porto 5:1, w drodze powrotnej z reprezentacją miasta Rouen (Francja) 3:1. Razem 6 wygranych, 1 remis, 2 przegr, bramek 24:16.

Szombathelyi AC. grał w Leridzie z Inventus 3:0 i 5:0, w Walencji z Gymnastico 4:0 i 1:0. Razem 11 gier, 8 wygranych, 1 remis, 2 przegr., bramek 28:14, Mistrzowi prowincji węgierskiej zgotowało miasto owację; 5000 ludności, wśród nich wicezupan, burmistrz, przywitało ich na dworcu. Gracze przy dźwiękach muzyki jechali w autach do lokalu klubowego wśród powodzi kwiatów, Na cześć graczy wydano bankiet na 350 osób. Związek węgier. mianował 4 graczy tej drużyny jako kandydatów olimpijskich.

UTSE. grał w Prato (a nie Trado) 7:0, nadto z US Vigeivano 3:1, razem we Włoszech 7 zwycięstw, bramek 26:8.

Törekves—Komb. FC. Torino i Inventus 1:1, 1 wygr., 1 remis, 2 przegr., bramek 5:7

BAK. z Parmą 0:1, US. Macerata 7:3. 3 wygrane. 2 porażki, bramek 15:6..

Drużyny czechosłowackie.

Sparta grała z reprezentacją Lizbony 5:0, Benefico (Lizbona) 6:0, S. C. de Portugal 2:2, z kombin. Racing Clubem i Real FC. w Madrycie 2:3. W Hiszpanji ma Sparta 4 przegrane, 1 wygraną, bramek 9:9, w Portugalji 2 wygrane, 1 remis, bramek 13:2.

Viktoria (Pilzno) grała z Real Union (Irun) 1:3, Santander 2:1, AC. Bilbao kombin. 0:3, Sabadell (Barcelona) 1:1, Athl. Club (Madryt) 2:2 i 5:1. FC. Sewilla 2:2, 3:2 i 2:5. Razem 3 wygrane, 3 remis, 3 przegrane, bramek 18:20.

Nuselsky (Praga) poniósł w Irunie od Real Unionu dwie dotkliwe porażki 1:6 i 1:5.

Drużyny austrjackie.

Hakoah w czasie podróży po Egipcie i Palestynie uzyskała następujące wyniki: z reprezentacją Aleksandrji 3:1, z reprezentacją Kaira 1:1, z zespołem angielskim (Kairo) 2:1, z Makkaki (Tel Aviv) 5:1, z zespołem angielskim Palestyny (Jerozolima) 3:0, z zespołem angielskich żołnierzy (Haifa) 1:1, z olimpijską drużyną egipską 0:2.

Drużyny jugosłowiańskie.

Hajduk (Spalato) czwarte spotkanie rozegrał w Algierze z Algier.-Blida 1:1. W drodze powrotnej zawitał Hajduk do południowej Francji, gdzie pokonał Olympique (Marsylja) 3:2.

Drużyny holenderskie.

Zwaluwen grało 25 grudnia z Red Starem 1:1, z kombinowaną drużyną 4 klubów paryskich 0:2.

Excelsior (Rotterdam) uległ w Paryżu drużynie Olympique 2:3.

Wilhelmina, która z Vienną przegrała w Paryżu 0:5, przegrała nazajutrz ze Stade Francais 1:2.

Drużyny luksemburskie.

Fola Esch, mistrz Luksemburga, przegrał w Paryżu z CASG. 0:3.

Reprezentacja m. Luksemburga pobiła w Amiens drugi garnitur północnej Francji 4:2.

Drużyny belgijskie.

Beerschoot (Antwerpja) pobił w Paryżu Olympique 3:1.

* * *

Sprostowania błędów w numerze 1: W Rzymie grały nie Włochy—Francja, tylko Włochy południowe—Francja południowo-wschodnia. Wynik Europa—AC. Bilbao brzmi 1:6, nie 6:1. Unirea (Bukareszt) grała 1:1 nie z Pistorią, lecz z Brescią. DFC. (Praga) przegrała z Gymnastico (Walencja) 1:3, nie 2:3.

Mistrzostwo Wiednia w piłce nożnej, rozgrywane od roku 1911, zdobyło dotąd tylko 5 klubów: Rapid 8 razy, po razu WAF. (w roku 1913/4), WAC. (w r. 1914/5), Floridsdorf (w roku 1917/8) i Sportklub (w roku 1921/2). Drugie miejsce w tabeli zdobyli: Rapid i Amatorzy 3 razy, po 2 razy WAF. i Floridsdorf, po razu Sportklub i Rudolfshügel. Trzecie miejsce uzyskali: WAF. 3 razy, Sportklub, WAC. i Rudolfshügel po 2 razy, Rapid, Hakoah i Admira po razu. Wielokrotny mistrz nigdy nie spadł niżej trzeciego miejsca.

Gry o puhar dolnoaustrjacki datują się od roku 1918/9. Wyniki finałów: 1918/9 Rapid—Sportklub 3:0; 1919/20 Rapid—Amatorzy 5:2, 1920/1 Amatorzy—Sportklub 2:1, 1921/2 WAF.—Amatorzy 2:1, 1922/3 Sportklub—Wacker 3:1.

Mistrzostwo Budapesztu w piłce nożnej zaczęto rozgrywać w roku 1901. Tytuł mistrza przypadł drużynie MTK 12 razy, FTC. 10 razy, BTC. (w pierwszych 2 latach konkurencji) 2 razy. Drugie miejsce zdobyły: MTK. 5 razy, FTC. 4 razy, MAC. i UTE po 3 razy. BTC. i Törekves po 2 razy, MUE., 33 FC., Postas i KAC. po razu; trzecie miejsce w tabeli uzyskały: FTC. 6 razy, BTC. 4, MTK. i Törekves po 3, UTE. 2 razy, MAC., Postas, Nemzeti SC., BAK, III. ker., i KAC. po razu.

Mistrzostwo Niemiec w piłce nożnej, rozgrywane od r. 1903 systemem kołowym, przyniosło następujące wyniki w finałach (a co zatem idzie tytuły mistrzów): 1903: V. f. B. Lipsk—DFC. Praga w Hamburgu 7:2. — 1904 (nie odbyły się). — 1905: Union 1892 Berlin—Karlsruher FV. w Kolonji 2:0. — 1906: V. f. B. Lipsk—IFC. Pforzheim w Norymberdze 2:1. — 1907: FC. Fryburg—Viktoria Berlin w Mannheimie 4:2. — 1908: Viktoria Berlin—Kickers Stuttgart w Berlinie 3:1. — 1909 Phönix Karlsruhe—Viktoria Berlin we Wrocławiu 4:2. — 1910: Karlsruher FV.—Holstein (Kilonja) w Kilonji 1:0. — 1911: Viktoria Berlin—V. f. B. Lipsk w Dreźnie 3:1. — 1912: Holstein Kilonja—Karlsruher FV. w Hamburgu 1:0. — 1913: V. f. B. Lipsk—Duisburger Sp. V. w Monachium 3:1. — 1914: Spielver.

Fürth—V. f. B. Lipsk w Magdeburgu 3:2. — 1915-1919 nie rozgrywano. — 1920: F. C. Norymberga—Spielver. Fürth we Frankfurcie 2:0. — 1921. IFC. Norymberga—Vorwärts Berlin w Düsseldorfie 5:0. — 1922: IFC. Norymberga—Hamburger S. V. w Berlinie 2:2, w Lipsku 1:1; tytułu mistrza nie przyznano nikomu. — 1923: Hamburger Sportverein—Union Oberschöneweide Berlin w Berlinie 3:0. V. f. B. Lipsk zdobył tytuł mistrza 3 razy (dwukrotnie pozatem przegrał w finale), Viktoria Berlin i IFC. Norymberga po 2 razy (Viktoria przegrała ponadto 2 razy w finale). siedm innych klubów po razu.

Londyn posiada 2253 kluby i 1090 sędziów. Jest to największa lokalna organizacja piłkarska w świecie.

Niemiecki „Fussballbund“ uchwalił na ostatniem zebraniu w Würzburgu, że drużyny wyjeżdżając zagranice, płacą na rzecz Związku 5% otrzymanego odszkodowania; ponadto Związek okręgowy ma prawo ściągnąć z tej kwoty dalsze 3 %. Prasa występuje ostro przeciw tej uchwale, uważając ją — i słusznie za walną przeszkodę w podróżach zagranicę.

Losowanie II. serji gier o puhar angielski naznaczonej na 2 lutego, zestawiło następujące pary: Brigto and Hove—Everton, Crystal Palace—Notts County, Westham United—Leeds United, Swindon Town—Oldham Athletic, Southampton—Blackpool, Shelfield Wednesday—Bristol City, Bolton Wanderers—Liverpool, Burnley—Fulham, Westbromwich Albion—Corinthians, Charlton Athletic—Wolverhampton Wandererers, Exeter City—Watford, Manchester United—Huddersfield Town, Cardiff City—Wolwich Arsenal, Manchester City—Northampton lub Halifax, Swansea Town lub Clapton, Orient—Aston Villa.

Mecz międzymiastowy Preszburg—Wrocław odbędzie się pod kierownictwem prof. Schmiegera (Wiedeń) dn. 24 lutego we Wrocławiu.

Reprezentacja węgierska ma w drodze powrotnej z olmipjady paryskiej rozegrać w Preszburgu lub Koszycach mecz z reprezentatywką czechosłowacką.

Jedenastu sędziów skreślił z listy członków na posiedzeniu w dn. 16 stycznia Zarząd Kol. Sędz. w Wiedniu. Powód skreślenia — kilkakrotne niezjawienie się na wyznaczone spotkania.

Sunderland, który już 5 razy miał tytuł mistrza i stale należy do czołowych drużyn I. ligi angielskiej, nie zdobył jeszcze ani razu puharu. W obecnym roku wypadł już w I. serji, co mu się zdarza po raz trzynasty.

Everton (Liverpool), drużyna I. ligi angielskiej, gra w czasie Zielonych Świąt z F. C. Barcelona w Barcelonie.

Prezes klubu Blackburn Rovers Klemens Cotton, dostał w nocy po przegranej z Corinthians ataku apopleksji, który się skończył śmiercią.

Finał o puhar niemiec. ZPN. między reprezentacją Niemiec południowych i północnych odbędzie się dn. 17 lutego we Frankfurcie nad Menem. Niemcy południ. wystawiają te samą drużynę, która grała dnia 13 b. m. przeciw Austrji.

Gamper, prezes honorowy F. C. Barcelona i przez wielu pod niebiosa wynoszony działacz sportowy obiecał w czasie pauzy drugiego meczu MTK.—Barcelona, graczom swego klubu po 100 pesetów na głowę, jeśli zwyciężą. Hiszpanie wzięli się do roboty (do pauzy wynik był 1.0), zrobili 2 bramki i prowadzili do ostatniej minuty; w ostatnich paru sekundach wyrównał Opata i pozbawił graczy Barcelony obiecanej nagrody. Takich środków używają czczone sławy sportowe, by z graczy wydobyć maximum energji i zapału.

Imre Schlosser, do niedawna król węgierskich piłkarzy, w ostatnim roku trener w Norrköping (Szwecja), ma objąć trening w Ujpesti TE. z miesięczną gażą 100 dolarów.

W Ujpesti TE. wybuchł kryzys. Jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanji, który drużynie przyniósł same porażki, zgłosił ustąpienie prezes Szücz. Z braku posłuchu u graczy opuścił stanowisko trener Holicz jeszcze przed powołaniem go na trenera węgierskiej drużyny olimpijskiej. Napastnicy Jeszmas i Csantos (dawniejsi gracze Kispesti) wystąpili z klubu: pierwszy z nich — podobnie jak i Zwolensky z Zuglo — ma wyjechać do Rumunji, drugi do Saarbrücken (Niemcy).

Za złe zachowanie się na boisku i za przekroczenie ustanowionych przez klub przepisów dyscyplinarnych zasuspendował klub Blackburn Rovers swego świetnego lewego skrzydłowego Byersa na 14 dni bez wstrzymania mu wypłaty gaży: wymowny dowód, że nawet zawodowe kluby angielskie wyżej cenią karność graczy, niż ich dobrą grę ewent. straty finansowe.

Rozłam w wiedeńskim Rapidzie staje się faktem dokonanym. Rokowania nowego zarządu klubu z graczami po ich powrocie z Hiszpanji nie doprowadziły do porozumienia. Większość graczy początkowo żądała ustąpienia członków zarządu i sekcji, w końcu ograniczyła swe postulaty do osób prezesa Pekarza i jego zastępcy Fischera. Zarząd klubu uchwalił jednogłośnie nie poddać się terorowi graczy. Wobec tego Brandstetter i Bauer wystąpią z klubu, za nimi mają pójść gracze I. drużyny Dietrich, Nietsch, Wondrak, Richter, Wesely i Schlosser. Pozostaliby wierni klubowi tylko Kuthan, Uridil, Klär, bramkarz Tiller i Regnart.

Wiadomości krajowe.

Skład nowego Zarządu Kol. Sędz. Krak. ZOPN: przewodniczacy Rutkowski, zastępca Rząsa, sekretarz Mund, referent obsady Molkner, referent kwalifikacyjny Brand.

Walne Zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, które się odbędzie w najbliższą niedzielę w Warszawie, zajmie się przedewszystkiem sprawą votum nieufności dla PKIO., które wnosi PZPN., oraz sprawą bojkotu sportowego Czechosłowacji.

W Warszawie wszczęto akcję w kierunku założenia Polskiego Związku Hockeyowego. Zebranie delegatów [illegible] klubów wyłoniło komisję, z p. Znajdowskim prezesem PZLA. i jednym z inicjatorów akcji, na czele. które ma opracować statut nowego Związku.

Także bielska Hakoah postradała trenera Bielohlawka (Rudolfhügel), który powrócił do Wiednia i wniósł do Austr. ZPN. prośbę o przywrócenie mu praw amatora. Obecnie w okręgu krakowskim niema już ani jednego trenera zagranicznego.

Pamiętajcie o Funduszu Olimpijskim

O nadchodzącym sezonie wiosennym prawie nic nie wiemy. Wszystkie k'uby — rzecz dziwna — nie uznają za stosowne uchylić rąbka tajemnicy, jaki zawisł nad ich programem wiosennym. A tymczasem — o ile poszlaki nie mylą — sezon ten będzie w spotkania międzynarodowe tak bogaty jak żaden dotąd. Jak z jednej strony nie pochwalamy przedwczesnej reklamy w rodzaju ogłaszania programu, który ani w części nie zostaje wykonany, bo w program taki dołączonoby imprezy wątpliwe — tak z drugiej strony zupełne nieinformowanie opinji sportowej, przynajmniej co do pewnych już punktów programu, uznać trzeba za fałszywą metodę, bo przez to zainteresowanie się sprawami sportowymi ogółu spada do minimum i nie da się potem na zawołanie obudzić.

Cracovii udało się zakontraktować na czerwiec drużynę duńską, Aarhus Gymnastyk Förening, z którą Cracovia grała w stolicy Jutlandji w czasie świąt wielkanocnych r. ub. Aarhus gra w Krakowie dwa mecze z Cracovią, następnie zmierzy się dwukrotnie z Polonią w Warszawie. Wobec nadzwyczaj rzadkich wycieczek drużyn duńskich do innych krajów będzie pobyt Aarhus GF. w Polsce małą senzacją europejską.

Sekcja lekkoatletyczna K. S. Cracovia urządza co tydzień dla swych członków odczyty z zakresu techniki lekkoatletycznej. Również i sekcja piłki nożnej organizuje co czwartek pogadanki dyskusyjne. Pierwszą pogadankę prowadził dr. J. Lustgarten na temat: „Co gracz powinien znać z przepisów gry w piłkę nożną".

Bodnarowski, prezes Wawelu (Kraków), został wybrany na ostatniem w. zgromadzeniu Wawelu członkiem honorowym tego klubu.

Kluby górnośląskie, dzięki pomyślnym czynnikom, uzyskanym przez nie w sezonie jesiennym i w okresie noworocznym, urosły tak w oczach własnych, że przy układach o zawody stawiają żądania mocno wygórowane, nie odpowiadające ich stanowisku w sporcie naszego kraju.

Krakowski komitet funduszu olimpijskiego zabrał się raźno do pracy. Sekcja finansowa w kilku dniach zaledwie, zebrać zdołała już równowartość kilkuset dolarów i ma nadzieję doprowadzić zbiórkę do pomyślnego wyniku. Jak dowiedzieliśmy się zgłoszone zostały już kandydatury trenerów drużyny polskiej. Kandydatami są znany internacjonał węgierski Schlosser i znany w Krakowie Biro. Oferty zostaną rozpatrzone w czasie najbliższym, gdyż planuje się pełny trzymiesięczny trening.

Podziękowanie.

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich otrzymał w tych dniach następujące pismo od Komitetu Francuskiego:

„Otrzymaliśmy od Panów broszurę (Program zawodów w Chamonix), wydaną przez Polski Związek Narciarski, z kartą tytułową, przedstawiającą grupę narciarzy wchodzących na Mont-Blanc. (Wołowiec w Tatrach. Przyp. Red.).

W imieniu Francuskiego Komitetu Olimpijskiego składam jak najserdeczniejsze podziękowanie za ten doniosły czyn propagandowy. Jest to jednocześnie piękny gest, który przyczyni się niewątpliwie do jeszcze bliższego zacieśnienia węzłów szacunku i przyjaźni, jakie łączą nasze kraje.

Przesyłam wyrazy głębokiego szacunku

Frantz Reichel, sekretarz generalny.

Zmiana adresu.

Z. K. S. Makkabi (Jasło) zawiadamia o zmianie adresu sekretarjatu, który obecnie brzmi: J. Seinwel Jasło, ul. Igielna i uprasza wszelkie korespondencje pod tym adresem kierować.



Zawody w Göteborgu.
Konkursy w skokach.

Nadesłane.

Komunikat AZS. Warszawa w sprawie s lubownego. Akademicki Związek Sportowy w W wobec opublikowania listu PKIO., zarzucającego m powanie sprzeczne z zasadami etyki sportowej i sp przyjmuje z zadowoleniem projekt Komitetu, zwołan polubownego, który rozstrzygnie z jednej strony o sł wspomnianych zarzutów, z drugiej zaś rozpatrzy analo oskarżenia, stawiane przez AZS. Polskiemu Kom Igrzysk Olimpijskich.

Wobec tego, że PKIO. prosił Zw. Polsk. Zw. S o pośrednictwo w sprawie zwołania Sądu polubow AZS. ze swej strony zwrócił się z takąż prośbą do trali Polskich Akadem. Związków Sportowych, jako i tucji stojącej na straży etyki sportowej akademików.

Oświadczeniem niniejszem AZS. kończy polemik sową, oczekując z całym spokojem wyroku.

(—) wiceprezes Semadeni (—) sekretarz T. Sz

Najlepsze wyniki lekkoatletycz

Bieg na 100 m.

Paddock, Ameryka	1
Lewer, Ameryka	1(
Hussey, Ameryka	10
Tykle, Ameryka	1
Carr, Australja	1
Liddell, Anglja	1(
Peter, Rumunja	1(
Broos, Holandja	1(
Kirksey, Ameryka	7 s
Dustin, Afryka Południowa	107 s
Houben, Niemcy	10 8 s
Gerö, Węgry	10 8 s
Friedrich, Niemcy	10 8 s
Coaffee, Kanada	10 8 s
Mourlon, Francja	10 8 s
Brochard, Belgja	10,8
Halme, Finlandja	10
Harö, Finlandja	
Hoff, Norwegja	

Dania	10·8 s.
Włochy	10·8 s.
Niemcy	10·8 s.
Szwajcarja	10·9 s.
zwecja	10·9 s.

Bieg na 200 m.

ldock, Ameryka	21·4 s.
wel, Ameryka	21·4 s.
ddell, Anglja	21·5 s.
rchison, Ameryka	21·5 s.
ms, Anglja	21·5 s.
ter, Rumunja	21·6 s.
erham, Australja	21·6 s.
irksey, Ameryka	21·7 s.
ustin, Afryka Południowa	21·7 s.
ngsman, Afryka Południowa	21·7 s.
berg, Niemcy	21·8 s.
Australja	21·9 s.
qvist, Szwecja	22·1 s.
Węgry	22·2 s.
Finlandja	22·2 s.
on, Francja	22·2 s.
, Szwajcarja	22·3 s.
l, Szwecja	22·3 s.
Niemcy	22·3 s.
ch, Niemcy	22·4 s.
Austrja	22·4 s.
Niemcy	22·4 s.
Norwegja	22·5 s.

Bieg na 400 m.

ing, Ameryka	48·1 s.
h, Ameryka	48·1 s.
Afryka Południowa	48·3 s.
or, Ameryka	48·7 s.
, Finlandja	49 s.
enson, Anglja	49 s.
f, Norwegja	49·2 s.
scoll, Ameryka	49·2 s.
dahl, Szwecja	49·3 s.
len, Holandja	49·3 s.
ach, Szwajcarja	49·5 s.
unczy, Węgry	49·9 s.
nell, Niemcy	50·2 s.
mann, Niemcy	50·3 s.
y, Francja	50·4 s.

Bieg na 800 m.

ffiths, Anglja	1:52
tson, Ameryka	1:53
frich, Ameryka	1:53·1
lgren, Szwecja	1:54·6
tzer, Niemcy	1:54·7
ansson, Szwecja	1:54·9
en, Holandja	1:55·1
in, Szwajcarja	1:55·1
, Norwegja	1:55·9
mi, Finlandja	1:56·3

Bieg na 1500 m.

Nurmi, Finlandja	3:53
Wide, Szwecja	3:54·2
Peltzer, Niemcy	3:59·4
Ray, Ameryka	4:0?·5
Macdonald, Anglja	4:01·2
Hulin, Szwecja	4:01·4
Wiriath, Francja	4:01·8
Lundgren, Szwecja	4:02
rario, W	4:03·2
	4:03·2
	4:03·7

Bieg na 5000 m.

Nurmi, Finlandja	14:39·9
Wide, Szwecja	14:44
Ray, Ameryka	14:54·2
Ritola, Ameryka	14:59·6
Backmann, Szwecja	15:04·8
Duquesne, Francja	15:07·6
Eklöf, Szwecja	15:08
Guillemot, Francja	15:14
Ambrosini, Włochy	15:14
Bedarff, Niemcy	15:14·2
Rastas, Finlandja	15:19
Dieskmann, Niemcy	15:20

Bieg na 10.000 m.

Rastas, Finlandja	31:42·7
Sipilä, Finlandja	31;45·3
Nurmi, Finlandja	31:51
Pavesi, Włochy	32:02
Backman, Szwecja	32;05
Corlet, Francja	32:06·4
Borg, Finlandja	32:19·2
Bedarff, Niemcy	32:29·5
Lussana, Włochy	32:30
Jokela, Finlandja	32:33·3
Kolehmainen, Finlandja	32:41·6
Ambrosini, Włochy	35:46
Broberg, Szwecja	32:48

Bieg na 110 m. z przeszkodami.

Barkes, Ameryka	14·7 s.
Atkinson, Ameryka	14·9 s.
Anderson, Ameryka	15 s.
Trossbach, Niemcy	15·1 s.
Hubbard, Ameryka	15·1 s.
Towler, Ameryka	15·1 s.
Gaby, Anglja	15·2 s.
Bernard, Francja	15·3 s.
Kasten, Niemcy	15·3 s.
Moore, Ameryka	15·3 s.
Petterson, Szwecja	15·4 s.
Lundgren, Szwecja	15·5 s.
Thorsen, Danja	15·5 s.
Wilen, Finlandja	15·6 s.

Bieg na 400 m. z przeszkodami.

Riley, Ameryka	54·1 s.
Norton, Ameryka	54·3 s.
Wilen, Finlandja	55·3 s.
Resal, Francja	56 s.
Jokela, Finlandja	56·3 s.
Petterson, Szwecja	56·6 s.
Frossard, Francja	56·6 s.
Somfay, Węgry	56·8 s.
Arnaudin, Francja	57 s.
Almlöf, Szwecja	57·1 s.
Trossbach, Niemcy	57·4 s.

Skok w dal.

Hubbard, Ameryka	767 cm.
Le Gendre, Ameryka	743 cm.
Commins, Ameryka	742 cm.
Hoff, Norwegja	732 cm.
Tuulos, Finlandja	731 cm.
Rose, Ameryka	731 cm.
Gourdin, Ameryka	727 cm.
Abrahams, Anglja	723 cm.
Schuhmacher, Niemcy	723 cm.
Hamm, Ameryka	723 cm.
Hansen, Norwegja	720 cm.
dr. Haluska, Węgry	718 cm.
O. Nilsson, Szwecja	713 cm.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Wydawca: Tow. Wydawn. „Przegląd Sportowy" Ska z ogr. odp.